

**RADA POWIATU
W SŁUPSKU
OR-II.0007.4.2011**

**Protokół Nr IV/2011
sesji Rady Powiatu Słupskiego
z dnia 22 lutego 2011 roku**

IV sesja Rady Powiatu Słupskiego odbyła się w sali konferencyjnej Nr 202 Starostwa Powiatowego w Słupsku, od godz. 11¹⁰

Ad I.

Otwarcie sesji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył V sesję Rady Powiatu Słupskiego.

Powitał wszystkich obecnych - radnych Powiatu,

Powitał zaproszonych gości:

Panią Annę Sobczuk-Jodłowską Wójt Gminy Damnica,

Pana Krzysztofa Zgłobickiego Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku,

Pana Andrzeja Gomulskiego Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku,

Panią Joannę Kopańską – z-cę Powiatowego Lekarza Weterynarii w Słupsku,

Panią Marię Szróbkę – Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Słupsku,

Pana Włodzimierza Kisiela Przewodniczącego Rady Gminy Damnica,

Gości przybyłych na dzisiejszą sesję, którzy są związani z okolicznością jednego z tematów sesji.

Zarząd Powiatu Słupskiego z jego Przewodniczącym Panem Sławomirem Ziemianowiczem.

Kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu.

Przedstawicieli mediów i wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję.

(listy obecności radnych i gości stanowią zał. nr 1 i 2 do protokołu)

Obsługę prawną zapewniła radca prawny pani Beata Sadowska.

Protokolantem obrad była pani Irena Kaczmaryk z Wydziału Organizacyjnego.

Ad II.

Stwierdzenie kworum.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – na podstawie listy obecności stwierdził, że w obradach uczestniczyło 21 radnych, na stan ustawowy Rady 21 radnych.

Stwierdził, że obrady były prawomocne.

Na sekretarza obrad zaproponował radnego pana Pawła Gonere.

Zapytał, czy Pan Paweł Gonera wyraża zgodę.

Pan Paweł Gonera radny – ze względu na zły stan zdrowia poprosił o zwolnienie jego z tego obowiązku. Jak będzie taka konieczność to jest gotowy się poświęcić.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapewnił radnego, że jest w stanie zapewnić jemu opiekę medyczną. Zaproponował radnego pana Zdzisława Kołodziejskiego. Zapytał, czy Pan Zdzisław Kołodziejski wyraża zgodę.

Pan Zdzisław Kołodziejcki radny – nie wyraził zgody, motywując tym, iż jest przewodniczącym Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe”, a na dzisiejszej sesji będą rozstrzygane ważne sprawy oświatowe, w których niejednokrotnie będzie musiał zabierać głos, w związku z tym absorbowanie jego obowiązkami sekretarza będzie dla niego utrudnieniem.

Radny Paweł Gonera wstał i podszedł do stołu prezydyjnego.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zrozumiał, że radny Paweł Gonera wyraził zgodę na pełnienie funkcji sekretarza obrad. Przeszedł do głosowania i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za tym, aby pan Paweł Gonera pełnił obowiązki sekretarza dzisiejszych obrad? kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

Stwierdził, że głosami: „za” 20 „przeciw” - 0 „wstrzymujących się” - 0 radnych, sekretarzem obrad został pan Paweł Gonera.

Ad III.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że projekt porządku obrad został radnym zaproponowany w zaproszeniach na sesję. (zaproszenie stanowi zał. nr 3 do protokołu)

W dniu 21 lutego br. do Przewodniczącego Rady wpłynął wniosek Zarządu Powiatu o wprowadzenie pod obrady dzisiejszej sesji projektu uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie przystąpienia Powiatu Słupskiego do wspólnej realizacji zadania pt. „Przebudowa i wyposażenie laboratorium - „Edukacyjne Centrum Zarządzania Kryzysowego Akademii Pomorskiej w Słupsku” podnoszące jakość kształcenia studentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe”.

Oddał głos Staroście Panu Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że Akademia Pomorska jest zainteresowana, współpracą ze wszystkimi samorządami w celu realizacji swoich statutowych zadań. W związku z tym, że w szkole tej istnieje nowy kierunek kształcenia związany z zarządzaniem kryzysowym, podjęto działania w zakresie wyposażenia laboratorium do zarządzania kryzysowego. Jednocześnie powstał pomysł o połączeniu sił w tej sprawie, żeby z przygotowanych narzędzi do zarządzania kryzysowego z oprogramowania i możliwości szkoleniowych jakie daje Akademia Pomorska, skorzystały również samorządy. Oznacza to, że Powiat Słupski, wraz z gminami, powinien przeznaczyć ze swojego budżetu kwotę 100 tys. zł. na wkład własny w całości projektu. Dodał, że wartość projektu wynosi około 3 mln zł, z czego Powiat otrzymałby świadczenia w wysokości około 400 tys. zł., a dotyczy to działań, które wiązałyby się z nową jakością w systemie zarządzania kryzysowego, oprogramowania systemu łączności, możliwością sprawnego porozumiewania się z gminami poprzez internet, oprogramowaniem, możliwością symulowania, ćwiczeniami, czy też praktycznym wykorzystaniem w sytuacjach kryzysowych nowoczesnych narzędzi w tym zarządzaniu. W związku z tym, że termin składania wniosków upływa z końcem miesiąca jest wielka prośba Akademii Pomorskiej, by w tym projekcie uczestniczyć. Partnerstwo Powiatu Słupskiego daje szansę na uzyskanie większej punktacji przy ocenie wniosku o dofinansowanie. Dzisiaj jest to deklaratoryjne złożenie oferty. Poinformował, że na ten temat dyskutowano na Konwencji i było zainteresowanie gmin. Myśli, że w kwocie 100 tys. zł również znajdzie się częściowy udział środków samorządów gminnych, które również mogłyby uzyskać w części dostęp do oprogramowania wyłączności i do systemu zarządzania kryzysowego, który będzie przedmiotem projektu składanego przez Akademię Pomorską. Ponadto ważne jest, żeby

samorządy lokalne włączyły się w proces rozwoju wyższych uczelni, bo są one czynnikiem, który w istotny sposób rzutuje na rozwój naszego regionu. Uważa, że nie jest to wielka inwestycja, tym bardziej, że świadczenia jakie mogą uzyskać są znacznie wyższe. Podjęcie tej uchwały pozwoli złożyć odpowiednie dokumenty wraz z Akademią Pomorską, która będzie prowadziła ten projekt i ubiegała się skutecznie o pozyskanie tych środków. Dodał, że wydatki te będą obejmowały budżet roku 2012, natomiast uchwałę i deklarację należy podjąć już dzisiaj. Wydatki będą wydatkami roku przyszłego pod warunkiem, że projekt uzyska akceptację w tym konkursie. Poprosił o wprowadzenie projektu uchwały do porządku obrad.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś z radnych w tym temacie chce zabrać głos. Głosów nie było.

Przystąpił do głosowania – i zapytał kto z radnych jest za wprowadzeniem do porządku obrad proponowanego projektu uchwały. Poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw, kto się wstrzymał podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciw - 0 wstrzymało się – 0 radnych

Stwierdził, że projekt uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie przystąpienia Powiatu Słupskiego do wspólnej realizacji zadania pt. „Przebudowa i doposażenie laboratorium - „Edukacyjne Centrum Zarządzania Kryzysowego Akademii Pomorskiej w Słupsku” podnoszące jakość kształcenia studentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe”, został wprowadzony do porządku obrad w pkt. 11 ppkt 11.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś z radnych, czy Pan Starosta wnosi inne propozycje, bądź zmiany do porządku obrad? Oddał głos Pani Barbarze Podrucznej-Mocarskiej Wiceprzewodniczącej Rady.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska Wiceprzewodnicząca Rady – zaproponowała, aby projekt uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce z siedzibą w Ustce przy ul. Bursztynowej 12, został przesunięty na ostatni podpunkt w pkt. 11. Uzasadnia tym, że uchwała ta polaryzuje środowisko lokalne nauczycieli, rodziców, być może radnych. Spodziewa się na ten temat długiej dyskusji, być może z udziałem zainteresowanych stron w tym pani Barbary Kołakowskiej – dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ustce, być może przedstawicieli Usteckiego Towarzystwa Oświatowego i Zespołu Szkół Technicznych. Dyskusja być może wniesie nowe elementy w procedowaniu zmian w organizacji oświaty, a co do zasady według radnej są one konieczne. Być może uda się lub nie rozstrzygnąć wiele wątpliwości. Być może Rada będzie zmuszona w takiej sytuacji skorzystać z możliwości przewidzianych w statucie. W związku z tym nie zależnie od opcji politycznych prosi o pozytywne głosowanie za takim wnioskiem formalnym. Przypomniała, że w związku z tym, że wymagana jest bezwzględna większość głosów, wstrzymanie się będzie równoznaczne ze sprzeciwieniem się takiej zmianie jaką proponuje. Przypomniała, w przypadku wątpliwości i nie rozstrzygnięcia tych wątpliwości, istnieje możliwość skorzystania z innego punktu statut, ale Rada rozstrzygnęłaby to w tym punkcie obrad.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - oddał głos radnemu Panu Zdzisławowi Kołodziejskiemu.

Pan Zdzisław Kołodziejcki radny - zwracając się do Przewodniczącego Rady i Wysokiej Rady, w imieniu Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe” zgłosił wniosek dalej idący. Wnioskuje zdjęcie z obrad projektu uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce z siedzibą w Ustce przy ul. Bursztynowej 12 i przeniesienia na sesję nadzwyczajną, która powinna odbyć się 28 lutego br., czyli w ostatnim możliwym terminie. W międzyczasie odbyłoby się wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu, zainteresowanych szkół reprezentowanych przez dyrektorów tych jednostek, jak również Zarządu Powiatu i Wydziału w Starostwie. Wątpliwości Klubu budzi fakt nieprzygotowania materiałów, materiałów niekompletnych, materiałów opracowanych nie precyzyjnie, często ze sobą sprzecznych. W związku z tym, żeby nie podejmować zbyt pochopnie decyzji jako, że jest to jedna z poważniejszych spraw jaką Rada Powiatu w tej kadencji rozpoczęła swoją działalność. Dodał, że nie tylko oszczędności są ważne w oświacie, pod uwagę należy wziąć również dochody jakie poszczególne jednostki oświatowe osiągają, co jest nie bez znaczenia. Natomiast, tam gdzie podejmowane są decyzje, zdaniem radnego, muszą być one poparte wyliczeniami. W związku z tym, że ich brakuje składa powyższy wniosek.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwrócił uwagę na fakt, iż wniosek radnego Zdzisława Kołodziejckiego spowoduje, że zgromadzeni nie zadowolą swojego głosu w tej dyskusji. Uważa, że przeniesienie dyskusji w innym terminie spowoduje ogromną stratę. Jeżeli tak się stanie, a byłby czas do poniedziałku, chciałby wówczas, żeby na sesji nadzwyczajnej ta dyskusja przy dzisiejszym zgromadzeniu odbyła się dzisiaj. Myśli, że radni z tym się zgadzają. Apeluje o to, żeby rozpocząć tę dyskusję właśnie dzisiaj. Jeżeli spełni swoją rolę, a podejrzewa, że spełni, głosowanie ostateczne zaproponuje na sesji nadzwyczajnej, czyli nie wiele się zmieni, z tym tylko, że na dzisiejszej sesji czas zostanie poświęcony rozpoczęciu dyskusji, która byłaby przedłużona na sesji nadzwyczajnej w poniedziałek i zakończona głosowaniem nad uchwałą. Oddał głos Pani mecenas Beacie Sadowskiej.

Pani Beata Sadowska radca prawny – wyjaśniła, że w oparciu o zapisy w statucie zasugerowała nie sesję nadzwyczajną lecz przerwanie obrad, jeżeli nie dojdzie do wszystkich rozstrzygnięć i przeprowadzenia całego jego porządku. Zgodnie z § 18 ust. 1 „rada może postanowić o przerwaniu sesji i kontynuowaniu obrad w innym terminie”, czyli głosowanie to nie byłoby na sesji nadzwyczajnej tylko na drugiej jej części, gdyby taka potrzeba zaistniała. Nie byłoby potrzeby zwoływania sesji nadzwyczajnej.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- oddał głos Panu Staroście.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – uważa, że od sześciu tygodni prowadzone są na ten temat dyskusje, również na ten temat dyskutowano na wszystkich komisjach. Wszystkie aspekty tej sprawy zostały przedstawione z wiedzy jaką na tamten dzień posiadano. Nie przyjmuje krytyki dotyczącej braku wyliczeń, czy zbyt małych argumentów. Myśli, że jest to zbyt trudna decyzja, dlatego każdy ma wątpliwości, nie należy zrzucać na brak czegoś, czego być nie może, nie jest w stanie przewidzieć naboru do Liceum we wrześniu. Nie są też w stanie przewidzieć jakie będą faktyczne skutki zatrudnienia nauczycieli, w przypadku kiedy ten nabór będzie mniejszy, niż

zakładany przez dyrektorów szkół. Tego nikt nie wyliczy, chociażby przyjęto nie wiadomo ile wariantów. Nie zmienia to postaci rzeczy, że do jednej i do drugiej szkoły wiadomo ile trzeba dopłacić. Jest zapisane w budżecie, że środki są niewystarczające, w budżecie też jest zapisane, wiadomo ile na ten rok jest tych środków, więcej z nieba nie spadnie, a cudu nie będzie, i że musi wystarczyć do końca roku, też wiadomo. Jeżeli ktoś ma lepsze pomysły niż te, które przedstawił Zarząd, to bardzo chętnie posłucha. Natomiast pozostawienie takiego stanu rzeczy jaki jest dzisiaj jest najbardziej fatalnym wyjściem dla obu placówek oświatowych, dla budżetu powiatu i dla przyszłości oświaty publicznej w Ustce. Zwracając się do radnych, uważa, że to trzeba sobie uświadomić. Mówi o tym z troską, powagą być może z pewnymi emocjami, bo dyskutowano o tym dość długo. Dochodząc do sytuacji odkładania tematu spowoduje, że na następną sesję przyjdą ZSzT, UTO, a może ktoś ze słupskiej szkoły, kto zaoferuje lepsze warunki nauki uczniom z Ustki. Należy otworzyć dyskusję, ale z samej dyskusji nie wynika nic dobrego, dopiero efekty dają podjęte decyzje, a dyskusja natomiast daje emocje, zabiera czas, nie rozwiązuje i nie upraszcza tych wszystkich problemów, które są przed Zarządem i Radą. Podkreślił, że większych materiałów, ani cudów żaden urzędnik nie wymyśli, te liczby są proste i jasne, spada liczba uczniów, a czy wzrośnie we wrześniu, prosi o postawienie takiej tezy i jej udowodnienia. Zdaniem Starosty odkładanie tego tematu na nadzwyczajną sesję jest niepotrzebne. Jednak o tym decyduje Rada, a nie Starosta. Jako Zarząd zaproponowali pewne rozwiązania, wspólnie z Radą rozstrzygnie, ma też głos w tej Radzie. Natomiast nie chce, żeby zrzucać na urzędników, tylko przedyskutować, uznać ryzyko i pojąć decyzję. Taką decyzję jaką podejmie ta Rada Zarząd będzie realizował, ponieważ jest do tego zobowiązany. Natomiast będzie trzeba to realizować w miarę posiadanych środków w budżecie. Opowiedział się ewidentnie i uważa, że oświata powinna być publiczna i to jest cel Powiatu. Jeżeli tego celu nie da się osiągnąć dopiero należy rozmawiać o szkole niepublicznej lub należy szukać drogiego dojścia do tego modelu. Zauważył, że niektórzy już dzisiaj chcą rozstrzygać, czy ma być szkoła publiczna, czy nie publiczna. Pragnie, aby Rada wzięła pod uwagę propozycje Zarządu i o czym mają na dzisiejszej sesji dyskutować. Nie rozmawiają o tym, czy za tydzień będą więcej wiedzieć niż wiedzą dzisiaj, wiedzą wszystko, co wiedzieć powinni, tylko dzisiaj trzeba podjąć decyzję. Propozycja Starosty, to przesunięcia tego projektu uchwały do ostatniego punktu i podjęcie w odpowiednim momencie decyzji, czy już Rada chce głosować, czy jeszcze posłuchać po przerwie. Zdaniem Starosty propozycja przewodniczącego i wiceprzewodniczącej Rady jest do przyjęcia. Natomiast za tydzień lżej nikomu nie będzie niż jest dzisiaj. Popiera wniosek przesunięcia projektu uchwały do ostatniego punktu, Ewentualnie Rada będzie rozpatrywała wniosek o ogłoszeniu przerwy na czas ustalony przez Radę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – szanując konieczność tej wypowiedzi prosi o nie wchodzenie w partykularne tematy ponieważ zanoszą się na długą dyskusję. Głos oddał Panu radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – odniósł się do wypowiedzi Starosty. Stwierdził, że wygląda na to, że w pocie czoła pracowali, by ratować oświatę. Należy sobie powiedzieć prawdę, dlatego dzisiaj muszą reformować oświatę. Nie dlatego, że ma się reformować, tylko dlatego, że nie ma pieniędzy w budżecie. Oświata jest jedyną instytucją oprócz Starostwa, gdzie można zaoszczędzić. Ktoś przez

cztery lata zaniedbywał pewne sprawy i narobił długów, a odpowiadać będzie ktoś. Odnośnie dyskusji, która zdaniem Starosty była gorąca, powiedział, że dyskusja między Zarządem, a większością radnych odbywała się poprzez prasę. Materiały, które były tak wspaniałe i tak dostarczone, może pokazać młodzieży. Zapytał, czy na podstawie tych materiałów można będzie podejmować decyzje. Ta decyzja będzie łączyła się z ich przyszłością i przyszłością wielu nauczycieli. Należy zdać sobie sprawę, że reformę przeprowadza się po to by mieć oszczędności. Zwracając się do Starosty, powiedział, że o dane o które prosił na Komisji Polityki Społecznej w poniedziałek otrzymał w tej chwili. Z tymi danymi nie miał możliwości nawet się zapoznać i jak może dyskutować na temat reformy w oświacie. Może zagłosować na piękne Starosty oczy, ale nie o to chodzi. Sprawami jakimi się zajmują są bardzo ważne dla tych młodych ludzi. Powtórzył, że materiały otrzymał pięć minut przed sesją i na podstawie rzucenia na nich okiem ma podejmować decyzje, a do tego zmienia się cała procedura administracyjna. Zdaniem radnego w kolejności radni powinni otrzymać materiały na podstawie których będą mogli dyskutować oraz przedstawioną wizję przeprowadzenia reform. A jest odwrotnie. Zapytał, czy przy tak szerokim gremium można merytorycznie dyskutować nad materiałami, których nie zna gremium. Starosta chciałby, żeby radni podjęli w tym momencie decyzje.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – cieszy się, że doniesienie o złym stanie zdrowia radnego jest nie prawdziwe, wykazał się radny znakomitą formą i myśli, że tak przetrwają do końca. Pana Starostę poprosił o zwięzłą ripostę.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – nie zauważył, żeby radny Gonera patrzył w jego oczy z wielką miłością, ale być może jakieś uczucia z tego można wyczytać. Poinformował radnego, że na każdej komisji może wypłynąć wniosek o sporządzenie dodatkowych danych i Zarząd może przygotowywać za każdym razem nowe pliki, można różne zadawać pytania. Jednak podkreślił, że zadawanie kolejnych sto pytań i tyleż samo uzyskanych odpowiedzi nie zwolni Rady z konieczności podjęcia w tej sprawie decyzji. Jeśli Rada odroczy i powie, że jeszcze dwa tygodnie trzeba dyskutować, to się z tym zgadza, nie powiedział, że jest przeciwny, ale powiedział, że na końcu tej dyskusji będzie decyzja. Uważa, że za dwa tygodnie nie będą wiedzieli więcej i nie będą mieli mniej wątpliwości niż dzisiaj. Będą mieli więcej wątpliwości, więcej rozterek, a decyzje i tak trzeba podjąć. Zwracając się do radnego Gonery, zauważył że błędów w jego logice mówienia jest bardzo dużo. Oświata w powiecie nie ma długów i każdy z dyrektorów siedzący na tej sali może potwierdzić, nie ma długów budżet Powiatu Słupskiego Natomiast w budżecie Powiatu są określone środki na utrzymanie oświaty, za które Powiat utrzyma oświatę w tym roku. Zrobi to, ponieważ do tego zobowiązuje jego funkcja i ustawa i to, że rzeczywiście jest tyle pieniędzy. Natomiast mówi o przyszłości oświaty, czy do końca roku wystarczy pieniędzy na oświatę. Decyzja, czy oświata w powiecie słupskim z subwencji i z dochodów własnych będzie się w stanie utrzymać, czy będzie istniała szkoła publiczna Liceum być może Technikum w Ustce. Dzisiaj w ramach tej uchwały też będzie można rozstrzygnąć, czy oświata ta będzie miała perspektywę funkcjonowania. Zwrócił uwagę na to, iż nie jest to tylko decyzja dotycząca oświaty w Ustce, ale Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy. Podkreślił, że decyzje jakie zapadają dzisiaj dotyczą tych wszystkich placówek. Jeżeli Radni będą chcieli przeanalizować jaki wpływ ma połączenie szkół w Ustce na Specjalny Ośrodek

Szkolno-Wychowawczy w Damnicy, urzędnicy też przygotowują radnym odpowiednie materiały. Można zadać pytanie jaki wpływ będą mieli na Poradnię, można zadać jeszcze wiele pytań, które będą zasadne, ale to niczego nie zmieni w tym, że decyzja jest na końcu i trzeba ją wybrać. Czy to jak dzisiaj i tak być nie może o czym dobrze radni wiedzą, czy Zespół Szkół, czy też inna forma, a inna forma to likwidacja szkół publicznych i stworzenie placówek niepublicznych. To też jest możliwe i do nas należy decyzja.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- jeszcze raz poprosił o zwięzłość wypowiedzi, niezależnie od tego, czy jest to starosta, czy radny, będzie tego się domagał. Zwracając się do Rady, zastanawia się przydłużać, czy nie przydłużać. Jeżeli będą dążyli, żeby tę dyskusję zakończyć głosowaniem dzisiaj jest pewne, że będzie pewien niedosyt w dyskusji. Uważa, że temat jest na tyle ważny, nośny, istotny, interesujący szerokie społeczeństwo usteckie pod wieloma względami, poczynając od uczniów, skończywszy na związkach zawodowych. Dobra jest strona, którą niesie propozycja wiceprzewodniczącej i przewodniczącego Rady. Uważa, że można przejść do procedowania propozycji. W związku z tym zwrócił się do radnego pana Zdzisława Kołodziejkiego, który zgadza się z propozycją rozpoczęcia dyskusji i zakończenia po przerwie w następnym tygodniu, co by się wiązało z wycofaniem przez radnego wniosku o przeniesienie tego projektu uchwały na następną sesję.

Pan Zdzisław Kołodziejki radny – jeśli wniosek będzie zakończony podjęciem uchwały na drugiej części obrad Rady Powiatu, to wyraża zgodę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- w takim układzie nie ma konieczności głosowania nad wnioskiem, wniosek jest zdjęty.

Przystąpił do głosowania nad wnioskiem wiceprzewodniczącej Rady, dotyczący przesunięcia projektu uchwały z pozycji 5 do ppkt. ostatniego, w punkcie podjęcie uchwał - w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za wnioskiem w sprawie przesunięcia dyskusji nad projektem uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce z siedzibą w Ustce przy ul. Bursztynowej 12, poprosił podnieść rękę, kto jest przeciw, kto się wstrzymał

za - 21 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że projekt uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce z siedzibą w Ustce przy ul. Bursztynowej 12, został przeniesiony z ppkt 5 do punktu 11 w pkt. podjęcia uchwał.

Zapytał, czy ktoś z radnych, czy Pan Starosta wnosi inne propozycje, bądź zmiany do porządku obrad? Innych propozycji nie było.

Poinformował radnych, iż Pan Leszek Orkisz członek Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policijnych Zarządu Głównego poprosił o głos, czyni to teraz.

Pan Leszek Orkisz członek Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policijnych Zarządu Głównego – zwracając się do Przewodniczącego Rady, Wysokiej Rady i Starosty powiedział, że przybyli z konkretnym celem, nie przeszkadzając

w podejmowaniu bardzo trudnych decyzji społecznych, z którymi też przez wiele lat miał do czynienia, może tylko współczuć. Wspólnie z Franciszkiem Maklesem przyszli, żeby dokonać pewnego aktu, aktu związanego z dawnym życiem zawodowym w charakterze policjanta. Środowisko policyjne znajduje się wszędzie, jest i tu. Wbrew pozorom nie jest to środowisko krezusów finansowych. Wielu z obecnych na tej sali jest waszymi klientami w gminach jako petenci szukający pomocy społecznej, pomocy mieszkaniowej itd. Zaaapelowwał, żeby tę grupę emerycką, emerytów i rencistów mundurowych policyjnych w swojej pracy mieli na względzie. Za dotychczasowe zainteresowanie się problemami tej grupy, przekazali swoistego rodzaju symbol. (odczytał dokument), a następnie pan Franciszkiem Maklesem odznaczył za zasługi Pana Sławomira Ziemianowicza. Na zakończenie poprosił o wsparcie tych, którzy mają taką możliwość.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – podziękował za wyróżnienie, wskazując jednocześnie, że takie wyróżnienie należy się nie tylko jemu, ale również wszystkim współpracownikom. Dodał, że deklarując tę działalność samorządową mają na uwadze różne grupy zawodowe i różne formacje. Stąd oni składają nam pewne sprawozdania, ale i samorzady mogą zrobić pewne świadczenia dla nich. Jest to współpraca ze służbami mundurowymi, którą od wielu lat Powiat Słupski prowadzi. Jest to dobra tradycja, którą będą kontynuować.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - odczytał projekt porządku obrad po zmianach:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu III sesji Rady Powiatu.
5. Interpelacje i zapytania.
6. Sprawozdanie Zarządu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu Słupskiego.
7. Informacja Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku „o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu słupskiego za 2010 rok.
8. Informacja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku „o stanie bezpieczeństwa pożarowego na terenie powiatu słupskiego za 2010 rok”.
9. Informacja o realizacji Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa Obywateli i porządku publicznego na lata 2009-2011 za 2010 r.
10. Informacja Starosty Słupskiego z pracy Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2010 rok.
11. Podjęcie uchwał:
 - 1) w sprawie zmiany uchwały Nr XLVII/344/2010 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 31 sierpnia 2010 r. w sprawie zaciągnięcia kredytu na wyprzedzające finansowanie działań finansowych ze środków z budżetu Unii Europejskiej,
 - 2) w sprawie zmiany uchwały Nr L/375/2010 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie wydatków budżetu powiatu, które w 2010 roku nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie planu finansowego tych niewygasających wydatków,
 - 3) w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2011 rok,

dzisiejszego uwag nie wniesiono, w związku z tym zapytał – kto z radnych jest za przyjęciem protokołu III sesji Rady Powiatu. po prosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw kto się wstrzymał podał wyniki głosowania:

za - 21 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że protokół III sesji Rady Powiatu Słupskiego, został przyjęty.

Ad. V.

Interpelacje i zapytania.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- zapytał, czy ktoś z radnych chce złożyć interpelację lub zapytanie ? Oddał głos radnemu Arkadiuszowi Walachowi.

Pan Arkadiusz Walach radny – zwracając się do dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, zapytał co mieszkańcy Gminy Smołdzino muszą zrobić, aby Pan sprawdził stan dróg w Gminie i zajął się nimi należycie. Od miesiąca prosi o remont tych dróg i nie prosi o kapitalny remont, tylko zalanie najtragiczniejszych miejsc, dziur. W miejscowości Czysa był wypadek o którym zostanie powiadomiony, radny w sobotę miał kolizję. Prosi o przysłanie komisji i sprawdzenie dróg w następujących miejscowościach: Żelazo – droga koło mostu, Smołdzino- droga koło kościoła, Gardna Wielka - droga koło kościoła, Czysa - dziury na zakrętach, Wierzchocino – przypomniał, że droga była naprawiana, ale po trzech dniach przy tych warunkach nadal jest w pierwotnym stanie. Następne miejscowości to: Komino, Witkowo, Choćmirowo- droga powiatowa na przełomie Gminy Smołdzino – Głównicyce – należałoby naprawić przepust drogowy. Zaprosił dyrektora na sesję Rady Gminy Smołdzino w dniu 26 lutego, by się wypowiedział, ponieważ radny po raz kolejny nie będzie z siebie robił wariata. Obiecał, że zajmie się tymi sprawami, minął ponad miesiąc i nic nie zostało zrobione.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- oddał głos Pani Walentynie Małek.

Pani Walentyna Małek radna – poinformowała, że składa interpelację na piśmie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- zwrócił się do radnych o ograniczenie składania interpelacji i zapytań biorąc pod uwagę ostatni punkt programu na który oczekuje wiele osób. Oddał głos radnemu Marcinowi Białasowi.

Pan Marcin Białas radny – interpelował o bezpieczeństwo instalacji wieży w Bydlinie, gdzie wydobywa się gaz łupkowy. Wie że Starostowie byli w tym miejscu. Poprosił o pisemną odpowiedź.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- oddał głos radnemu Andrzejowi Kordylasowi.

Pan Andrzej Kordylas radny – zapytał o drogę w Będzinie - jest to droga tranzytowa po której jeżdżą samochody ciężarowe do firm w Damnicy produkujące duże ilości artykułów spożywczych, stąd też kiedy nie mieszczą się pod mostem muszą objeżdżać teren w stronę Jezierzyc.

Mieszkańcy przez wiele lat kilkakrotnie zwracali się z prośbą o remont tej drogi. Jeśli by brać bezpieczeństwo mieszkańców znajduje się tam siedem zakrętów, stopień zniszczenia drogi podobny do drogi Grodzkiej w Słupsku, tylko różnią się wielkością dziur. Uważa, że jej długość, położenie i znaczenie komunikacyjne, to kilkuset metrowy fragment tej drogi, powinien być już dawno zrobiony. W związku z tym, że na temat tej drogi ukazały się dwa artykuły, mieszkańcy poprosili radnego o pomoc. Przez pewien czas przesuwano na ten temat dyskusję tłumacząc tym, że w pobliżu powstaną farmy wiatrakowe i droga ta zostanie zniszczona. Po analizie planów, gdzie powstaną te farmy wynika, że nie wjadą do tej miejscowości. Zwracając się do Starosty prosi o pilne załatwienie tych dziur, zepchnięcie skarpy z pobocza, która blokuje naturalny spływ wody do stawku. Dodał, że przy opadach droga na odcinku około 100 m jest zalewana, a mieszkańcy nie mogą przejść z jednej na drugą stronę. Przy analizie kosztów przebudowy drogi, proponuje następujące etapy: odwodnienie terenu, wycinkę drzew, budowa chodnika i kolejno budowa nawierzchni. Jeżeli będą znać kosztorys, to być może Rada Gminy Damnica podejmie uchwałę w sprawie dofinansowania przebudowy tej drogi.

Z inicjatywy obywatelskiej z Damnicy mieszkańcy zbierali podpisy o poszerzenie drogi Mianowice-Damnica, drogi tranzytowej dla ciężarówek. Takie pismo również przekazali przewodniczącemu Rady i Staroście, w którym proszą o poszerzenie tej drogi lub podsypywanie poboczy. Myśli, że Przewodniczący i Starosta do tej inicjatywy odniosą się.

Wczoraj ukazał się artykuł w którym napisano, że w mieście Słupsk jest uszkodzonych 80% dróg. Zapytał, czy w powiecie też jest taka analiza.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu- jeszcze raz zaapelował o szanowanie czasu ludzi oczekujących i o skorzystanie z możliwości składania interpelacji na piśmie. Oddał głos radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Pan Piotr Wszółkowski radny – złożył wniosek formalny o nieskładanie w dniu dzisiejszym przez radnych interpelacji i zapytań ze względu na specyficzny charakter sesji i szacunek dla mieszkańców Powiatu Słupskiego. Uważa, że radni powinni być elastyczni i w sposób elastyczny regulować czas.

Pani Beata Sadowska radca prawny – poinformowała, że zgodnie ze statutem „rada powiatu poprzez głosowanie rozstrzyga o wniosku formalnym niezwłocznie po jego zgłoszeniu po wysłuchaniu wnioskodawcy”, co nastąpiło i ewentualnie jednego przeciwnika wniosku.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przystąpił do przegłosowania wniosku, aby zakończyć pkt. 5 - składania interpelacji i zapytań, a interpelacje i zapytania radni złożyli na piśmie – zapytał kto jest za, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał

podał wyniki głosowania

za – 18 przeciw – 1 wstrzymał się – 1 radny

Wniosek został przyjęty.

Ad VI.**Sprawozdanie Zarządu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu.**

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - oddał głos panu Staroście Sławomirowi Ziemiałowiczowi.

Pan Sławomir Ziemiałowicz Starosta – zwracając się do Przewodniczącego Rady i Wysokiej Rady, złożył Sprawozdanie (sprawozdanie stanowi zał. nr 4 do protokołu)

Odnosił się do wniosku złożonego na jednej z sesji dot. złożenia Sprawozdania przez Rzecznika Konsumentów – wyjaśnił, że zgodnie z ustawą, Powiatowy Rzecznik Konsumentów składa sprawozdanie Staroście Słupskiemu w terminie do 31 marca każdego roku. W związku z tym, kiedy sprawozdanie zostanie Staroście przedłożone, taką informację też na sesji przedłoży. Tego sprawozdania Rzecznik Konsumenta jeszcze nie złożył, ma czas do końca I kwartału. Będzie też możliwość zadania pytań.

Informując o programie wymiany pokryć eternitowych, dodał, że program ten będzie kontynuowany, niezależnie od tego, czy będzie dofinansowanie z WFOS, a Starostwo spodziewa się dofinansowania i taki wniosek złożyło.

Poinformował, o prowadzonych rozmowach z gminami dot. współfinansowaniu inwestycji drogowych w 2011 roku. Pierwsze rozmowy były przeprowadzone ze Smołdzinem, Kępice, prowadzone są uzgodnienia z Gminą Słupsk, Kobylnica. Również będą rozmawiać z Gminą Potęgowo. Z Gminą Dębica Kaszubska też jest konsensus co do wspólnej realizacji pewnych zadań drogowych.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję nad przedstawionym „Sprawozdaniem”. Oddał głos radnemu Andrzejowi Kordylasowi.

Pan Andrzej Kordylas radny – miał kilka uwag do pracy Zarządu Powiatu, a dotyczyły one uchwały 13/2011 z 27 stycznia w sprawie harmonogramu działań zmierzających do prowadzenia zmian w jednostkach oświatowych Powiatu Słupskiego. Nie będzie odnosił się do punktu przewidzianego do dyskusji na sesji, dotyczącego rozwiązania zespołu szkół, a powołanie zespołu szkół na ul Bursztynowej w Ustce. Jego pytanie dotyczyło pkt. 3 i 4 cyt. „zapewnienie i zorganizowanie do końca czerwca 2011 roku jednej obsługi jednostek oświatowych Powiatu Słupskiego w ramach Wydziału funkcjonującego w Starostwie Powiatowym w Słupsku i przejmującego jednocześnie zadania związanego z oświatą z Wydziału Polityki Społecznej.” Podkreśla odwagę i determinację Zarządu w wprowadzeniu zmian. Zapytał, czy Wydział Obsługi Finansowej będzie dotyczył wszystkich placówek. Jaki będzie koszt utworzenia dodatkowych stanowisk – myśli o wynagrodzeniu, wyposażeniu i oprogramowaniu itd. Czy Wydział będzie rekrutował się z pracowników pracujących w tych jednostkach.

Następny cyt. dot. pkt. 4, cyt. „zobowiązanie dyrektorów z Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy oraz Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Ustce do zmian sposobu zapewnienia wyżywienia dzieci. Zapytał jakie z tego tytułu wynikałyby oszczędności,

oszczędności ogólnie z całkowitej reformy, ponieważ w jednych publikacjach czyta się, że powiat zaoszczędzi 1300 tys. zł, 1700 tys. zł, w wypowiedziach telewizyjnych słyszy się że 2 mln zł. Nie wie jaka będzie oszczędność związana z reformą, być może Zarząd ma takie informacje, bo radny ich nie posiada.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – poprosił Starostę o odpowiedź.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – uważa, że jeśli ktoś się dobrze przysłuchuje temu co mówi, to na te wszystkie pytania uzyskał już odpowiedź wielokrotnie. Dzisiaj też o tym mówił. Natomiast dyskusja o tym o co pyta radny była na komisjach Rady Powiatu. Jeśli radni chcą dyskutować na sesji, może wyciągnąć katalog liczb. Natomiast nie zamierza szafować liczbami. Odpowiadając na pytanie w sprawie wspólnej obsługi powiedział, że Zarząd Powiatu podejmując uchwałę o kierunkach zmian w oświacie przyjął pewien program, składający się to z kilku działań, a każde z tych działań podlega odrębnej procedurze, tj. połączenie zespołów szkół, co jest przedmiotem obrad. Następnie w marcu Zarząd planuje przedstawić Radzie uchwałę w sprawie zmian regulaminu organizacyjnego Powiatu, w którym będzie zawarta propozycja utworzenia Wydziału Oświaty, którego zadaniem będzie prowadzenie obsługi finansowej. Te wszystkie dane i wyliczenia będą zawarte. Też można procedować wszystko. Dlatego Zarząd przedstawił program w pierwszej kolejności połączenia szkół, który związany jest czasem w przeprowadzeniu ruchów kadrowych i z ewentualnym przygotowaniem nowej instytucji Zespołu Szkół w Ustce. Zarząd uważał, że te działania należało podjąć jak najwcześniej. O tym jakie przynoszą oszczędności nie będzie się do tego faktu odnosił, ponieważ musiałyby powrócić do dyskusji z komisji. W różnych wariantach te oszczędności będą różne. Na pewno istotne oszczędności przyniesie działanie polegające na likwidacji indywidualnej księgowości w szkołach, a utworzenie Wydziału. Powiedział już na czym polega oszczędność istotna, a dzisiaj nie będzie wyliczał i podawał dokładną kwotę, ponieważ nie chce, żeby w przyszłości ktoś jego z tego rozliczał. W sytuacji, w której zwalnianych jest więcej osób niż znajdzie zatrudnienie, ewidentną oszczędnością jest zaoszczędzenie na ich wynagrodzeniach. Kwota oszczędności będzie zależała od tego ile będzie zarabiał każdy pracownik, który będzie zwolniony, a zwolnienia będą wręczone najwcześniej pod koniec marca. W związku z tym nie będzie wyliczał kwot oszczędności, bo to dyrektorzy szkół wyznaczą osoby, które nie znajdą zatrudnienia w nowym systemie. Informację podadzą po podjęciu decyzji. Nie zna dokładnie kwot, może szacować, średnio 48 tys. zł rocznie na etat plus pochodne. Takie są oszczędności z każdego zwolnionego pracownika administracji w szkole. W przypadku zredukowania o 10 etatów, zaoszczędzi się 480 tys. zł rocznie. Od pierwszego lipca oszczędności wyniosą 240 tys. zł. Jeżeli z końcem września będą zwolnienia, oszczędności wyniosą 120 tys. zł. Zależnie od wariantu, te kwoty może każdemu podawać. Jeżeli zostanie zwolnionych 15 pracowników oszczędności wyniosą: 720 tys. zł, za pół roku 360 tys. zł, a za kwartał 180 tys. zł. Podkreślił, że nie podejmuje decyzji ilu pracowników zwolnić, ale jak zmienić system organizacyjny. W jednej placówce może wystarczy 0,5 etatu, żeby mogła funkcjonować, a w drugiej 1,5 etatu. Dodał, że z dyrektorami prowadzone są rozmowy indywidualnie i każdy z nich ma swoje propozycje. Kwestie terminu przejścia, Zarząd zaproponował na 1 lipca. Oznacza to, że szkoły mają własną księgowość do połowy roku, która składa sprawozdanie z działalności

finansowej i przekazuje nowemu Wydziałowi całą dokumentację organizacyjną, kadrową, finansową na dzień 30 czerwca. Poinformował, że Zarząd planuje w Wydziale zatrudnić pięć nowych osób plus trzy osoby z Wydziału Polityki Społecznej, które zajmują się tymi sprawami. Docelowo Wydział liczyłby 8 osób, a może i dziewięć, być może wystarczy siedem osób. Ten temat nie jest rozstrzygnięty. W momencie kiedy będzie podjęta uchwała, wówczas zajmą się organizacją Wydziału. Ta decyzja powinna być podjęta do pierwszego lipca, aby można było przejąć od szkół dokumentację. Jest to proces przechodzenia z jednego systemu do drugiego. Nie chce bardzo precyzyjnie wyliczać kosztów. Na pewno będą oszczędności, bo będzie redukcja zatrudnienia w administracji i obsłudze. Uważa, że z punktu widzenia skutków społecznych, czy tego co przyniesie w efekcie, reforma jest ważniejsza od kwestii połączenia szkół w Ustce. Nie dyskutuje się o tym, że siedem głównych księgowych straci pracę, sześciu pracowników w księgowości i innych sześciu w obsłudze, kadrowi, kierownicy administracyjni i to też proponuje Zarząd, a decyzja będzie należała do Rady. Przed decyzjami nie ucieknie się, jeżeli nic nie zrobią, będą musieli z pewnych działalności zrezygnować, bo powiatu będzie na nie stać. Odpowiadając na drugą część pytania dotyczącego sformułowania rozważenia innej możliwości przygotowywania posiłków w placówkach wymienionych przez radnego, wyjaśnił, że nie jest to uchwała, która przesądza, że tak ma być. Nie jest celem samo przekształcenie w inną formę, tylko celem jest stworzenie takiej formy, która będzie dawała podobne świadczenia do dzisiejszych, tzn. potrzeby placówki muszą być zaspokojone, być może za mniejsze pieniądze, czy mniejszą odpowiedzialność. Wyjaśnił, że w każdej placówce oświatowej żywieniu podlega niewielka liczba osób. W Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii jest 72 wychowanków, W Ośrodku w Damnicy w internacie zakwaterowanych jest niespełna 40 osób. Dla tych 40 osób utrzymuje się 4 etaty kucharek. Uważa, że temu systemowi należy się przyjrzeć. Jeśli do tej pory był niemodyfikowany – może mieć nieprecyzyjne dane, bo na ten temat Zarząd nie dyskutował. Mówi tylko z jakiego punktu widzenia wychodzą. Jeżeli ktoś robi posiłki dla 70 osób, również może zrobić dla 270 osób, sprzedać 200 obiadów i utrzymać się ze stołówki położonej w centrum Ustki. Druga propozycja taka sama jest dla Ośrodka w Damnicy. Słyszał propozycje spośród radnych, żeby połączyć siły z gminą. Zdaniem Starosty nie jest obowiązkiem Zarządu, czy Rady Powiatu oszczędzanie w szkołach. Dobra Organizacja systemu w szkole jest w obowiązku dyrektorów. Natomiast powiat w ramach kontroli i nadzoru zobowiązany jest sprawdzać i wyciągać wnioski. Taka kontrola nazywa się kontrolą zarządczą i taką kontrolę wszyscy kierownicy jednostek organizacyjnych powinni sprawować nad swoimi placówkami, a Zarząd w ramach powiatu odpowiada za tę kontrolę realizowaną na poziomie Starostwa i jednostek podporządkowanych. Wyciągnięte wnioski z kontroli to redukcja administracji, połączenie szkół w Ustce, zastanowienie się nad zmianą formy funkcjonowania wyżywienia w szkołach, zaoszczędzenie środków finansowych. Wie też, że Powiat jest w stanie tak samo poprowadzić te placówki za mniejsze pieniądze. Natomiast zaoszczędzone pieniądze będą do dyspozycji Rady Powiatu. Zdaniem Starosty powinny pozostać w oświacie, o czym już mówił i jest to jedno z założeń tej reformy. Zaoszczędzone środki na przyszłe lata miliona, czy 2 mln, pozwolą zrobić nowe przedsięwzięcia, na które dzisiaj powiatu nie jest stać, bo wydaje bardzo dużo na utrzymanie. Zwrócił radnym uwagę na fakt, że Zarząd nie zaczął programu od redukcji zatrudnienia, ale od programu w którym dyrektorzy powinni dostosować wydatki w swoich placówkach do możliwości budżetu. Ponieważ to się nie udało i nie z winy dyrektorów, ponieważ mieli dobrą wolę i cztery placówki dostosowały się do wymogów, o czym

mówił na komisjach, na spotkaniach ze związkami. Jednak nie starcza miliona zł (nie bilansuje się ZSzT w Ustce – 280 tys. zł i Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Damnicy – 700 tys. zł), tych pieniędzy nie ma, a takie potrzeby finansowe i wydatki zgłaszają dyrektorzy placówek. Problemem Powiatu nie jest w jaki sposób zaoszczędzić milion, czy jak komu zabrać, czy jak komu dołożyć, tylko jak zrobić, żeby w tych pieniądzach jakie są, oświata się zmieściła. Tyle w odpowiedzi na to pytanie, aczkolwiek nie wyczerpuje tematu.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwracając się do Starosty po raz kolejny zwrócił uwagę, że uzupełnienie wiedzy jednego radnego nie usprawiedliwia tak długiej wypowiedzi. Apeluje do radnych o skonkretyzowanie swoich pytań odnośnie Sprawozdania Zarządu. Prosi o uszanowanie czasu obecnych.

Pan Andrzej Kordylas radny – poprosił o powściągliwość, bo ta niewiedza wynika z tego, że materiały otrzymał dopiero dzisiaj. Chyba z Pana niewiedzy to wynika.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – wynika to z tego, że radny angażuje się za mało do prac Rady i z tego, że radny nie wie, że te tematy o których mówił będą poruszane na sesji marcowej bardzo szczegółowo i do marca jest czas dostarczenia tych informacji. Oddał głos radnemu Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny - stwierdził, że musi się odnieść do wypowiedzi przewodniczącego. Dużo, obszernie i mało treściwie mówi Starosta i jemu przewodniczący nie przerywa, a radnych pogania. Zapytał, czy coś stało na przeszkodzie, by sesja oświatowa była poświęcona li tylko oświacie, bo radny uważa, że nie. Zwracając się do Starosty zapytał, jaka była rola zatrudnionego przez Starostę politycznego doradcy ds. oświaty w pracach Zarządu nad reformą oświatową. Czy coś do tych prac wnosił, czy może ta reforma i materiały były jego produkcji. Zresztą doradca zatrudniony za kilka tysięcy złotych, a tu mówi się o oszczędnościach. Następne pytanie dotyczyło uchwały Zarządu z 27 stycznia. Czy Starosta może zapewnić, że rekrutacja do komórki oświatowej w Starostwie będzie odbywała się tylko spośród grona zredukowanych w oświacie jednostek, czy też będzie to synek pana przyjaciela, czy przyjaciółki politycznej. Starosta powołuje się na dyskusje na posiedzeniach Komisji. Zaproponował przeczytać protokół z sesji, by dowiedzieć jak ta praca wyglądała. Zapytał, czy dotarła do Starosty wiadomość od dyrektorów dps, że brak kuchni jest nie do pomyślenia w dps, a także w Ośrodku w Damnicy. Zapytał, czy Starosta zmienił pogląd, czy będzie obstawał nadal do zobowiązania dyrektora do likwidacji stołówki i przejścia na inną formę zapewnienia żywienia, chociaż Starosta wie, że dyrektorzy dps negatywnie do tej formy żywienia ustosunkowali się. Czy zmienił zdanie na ten temat.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos Panu Staroście.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – żeby nie przydłużać dyskusji. Na pytanie pierwsze odpowiada jaka była rola pozytywna. Na insynuację, że zarabia parę tysięcy odpowiada, że nie zarabia. Na trzecie pytanie odpowiada nie. Na czwarte pytanie odpowiada nie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - zamknął dyskusję nad przedstawionym "Sprawozdaniem" i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem "Sprawozdania Zarządu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu", poprosił o podniesienie ręki , kto jest przeciw ? kto się wstrzymał ?
 podał wyniki głosowania

za - 18 przeciw - 0 wstrzymało się – 2 radnych

Stwierdzam, że "Sprawozdanie Zarządu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu" , zostało przyjęte.

Ad. VII.

Informacja Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku „o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu słupskiego za 2010 rok.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu -poinformował, że Informacja była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Środowiska i Porządku Publicznego, co potwierdzi przewodniczący Komisji Marcina Białasa.

Pan Marcin Białas przewodniczący Komisji – poinformował, że Komisja po zapoznaniu się z pisemną Informacją Komendanta Miejskiego Policji i wysłuchaniu jego dodatkowych wyjaśnień, stwierdziła, że działania Policji w 2010 roku były na dobrym poziomie , skuteczne w zakresie wykrywalności przestępstw, co wpłynęło na wzrost bezpieczeństwa na terenie powiatu. Komisja interesowała się obsadą kadrową Policji, płacami i jej finansowaniem.
 Komisja nie wniosła do informacji zastrzeżeń i wnosi do Rady o jej przyjęcie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że radni informacje otrzymali wcześniej. Zapytał, czy są pytania do Pana Krzysztofa Zgłobickiego Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku. Otworzył dyskusję. Pytań nie było.

Przystąpił do głosowania – i zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem powyższej informacji, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciw – 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że Informacja „o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu słupskiego za 2010 rok”, została przyjęta.

(informacja stanowi zał. nr 5 do protokołu)

Ad VIII.

Informacja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku „o stanie bezpieczeństwa pożarowego na terenie powiatu słupskiego za 2010 rok”.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zaprosił radnych do zadawania pytań, zainteresowanych informacjami, które mogą uzyskać od Pana Andrzeja Gomulskiego Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku.

Poinformował, że również ta Informacja była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Środowiska i Porządku Publicznego, co potwierdzi przewodniczący Komisji Marcin Białas.

Pan Marcin Białas przewodniczący Komisji – poinformował, że Komisja zapoznała się również z pisemną Informacją i oceniła działania Komendy na dobrym poziomie. Wnosi o przyjęcie jej przez Radę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy radni mają pytania na powyższy temat. Głosów nie było.

Przystąpił do głosowania – i zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem powyższej informacji, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że Informacja „ o stanie bezpieczeństwa pożarowego na terenie Powiatu Słupskiego za 2010 rok” została przyjęta.

(informacja stanowi zał. nr 6 do protokołu)

Ad IX.

Informacja o realizacji Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa Obywateli i porządku publicznego na lata 2009-2011 za 2010r.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – poprosił o zabranie zwięzłe głosu Pana Starostę Sławomira Ziemanowicza.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta – poinformował, że starosta w związku z ustawą o samorządzie powiatowym wykonuje zadania ustawowe do których należą powoływanie i prowadzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz realizacja programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na lata 2009-2011. Sprawozdanie zostało sporządzone w oparciu o materiały, które dostarczyły służb zajmujących się bezpieczeństwem na terenie naszego powiatu. W Informacji zostało uwzględnione wsparcie finansowe udzielone przez Starostwo na działania związane z poprawą programu bezpieczeństwa.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - informacja była również przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Środowiska i Porządku Publicznego. Poprosił o głos przewodniczącego Komisji Marcina Białasa.

Pan Marcin Białas przewodniczący Komisji – poinformował, że Komisja również wyraziła pozytywną opinię o informacji i prosi o przyjęcie jej przez Radę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy są głosy w dyskusji, głosów nie było.

Przystąpił do głosowania – zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem powyższej informacji, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

podał wyniki głosowania:

za - 18 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że Informacja „o realizacji Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa Obywateli i porządku publicznego na lata 2009-2011 za 2010r., została przyjęta.
(informacja stanowi zał. nr 7 do protokołu)

Ad X.

Informacja Starosty Słupskiego z pracy Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2010 rok.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał Panu Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – poinformował, że ta Komisja była powołana w poprzedniej kadencji i co roku jest zobowiązana takie sprawozdanie Radzie Powiatu składać. Sprawozdanie to również obrazuje, czym Komisja zajmowała się na poszczególnych posiedzeniach, jakie składała do służb wnioski. W pracach Komisji oprócz Policji, Straży bierze udział Prokuratura, czynniki samorządowe, organizacje pozarządowe, Inspekcja Weterynaryjna, SANEPID oraz różne służby odpowiadające za bezpieczeństwo Powiatu.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - Informacja była również przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Środowiska i Porządku Publicznego. Głosu udzielił przewodniczącemu Komisji Marcinowi Białasowi.

Pan Marcin Białas przewodniczący Komisji – poinformował, że Komisja wyraziła pozytywną opinię o informacji i wnosi o jej przyjęcie przez Radę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem powyższej informacji, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

podał wyniki głosowania:

za - 18 przeciw - 0 wstrzymało się – 0 radnych

Stwierdził, że Informacja Starosty Słupskiego z pracy Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2010 rok, została przyjęta.

(informacja stanowi zał. nr 8 do protokołu)

XI. Podjęcie uchwał:

ppkt.1) w sprawie zmiany uchwały Nr XLVII/344/2010 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 31 sierpnia 2010 r. w sprawie zaciągnięcia kredytu na wyprzedzające finansowanie działań finansowych ze środków z budżetu Unii Europejskiej.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - poprosił o zabranie głosu Pana Starostę Sławomira Ziemianowicza.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że ze względu na brak konieczności wydatkowania środków z kredytu, o którego zaciągnięcie Zarząd postanowił w roku ubiegłym, a nie skorzystał, ze względu na złe warunki pogodowe i zaawansowanie inwestycji Reblino-Wrząca, postanowił kredyt ten zaciągnąć w roku bieżącym by kontynuować inwestycję. Poinformował również, że kredyt ten zostanie niezwłocznie spłacony po otrzymaniu refundacji środków z Urzędu Marszałkowskiego, po rozliczeniu przez Starostwo kolejnych etapów tej inwestycji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach Komisji Rady Powiatu i zaopiniowany pozytywnie. Otworzył dyskusję. Głosów w dyskusji nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 9 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z Państwa radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw kto się wstrzymał podał wyniki głosowania:

za - 18 przeciw – 0 wstrzymało się – 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr IV/25/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 22 lutego 2011r, w sprawie zmiany uchwały Nr XLVII/344/2010 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 31 sierpnia 2010 r. w sprawie zaciągnięcia kredytu na wyprzedzające finansowanie działań finansowych ze środków z budżetu Unii Europejskiej, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 10 do protokołu)

pkt. 2) w sprawie zmiany uchwały Nr L/375/2010 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie wydatków budżetu powiatu, które w 2010 roku nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie planu finansowego tych niewygasających wydatków.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głos oddał Panu Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że zmiana dotyczy przesunięcia terminów realizacji zadań w zakresie zakończenia robót trwających w Starostwie Powiatowym w Słupsku. Ze względu na warunki pogodowe i dodatkowe komplikacje, proponuje się zakończenie zadania do 30 czerwca, i tak też zostałyby podpisane umowy z wykonawcą. Dodał, że środki finansowe są zabezpieczone i leżą na oddzielnym rachunku wydatków niewygasających.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach Komisji Rady Powiatu i zaopiniowany pozytywnie. Otworzył dyskusję. Głos oddał radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – będzie głosował przeciw , ale nie przeciw procedurze, tylko przeciwko tym wydatkom. Głosując za pierwszym razem, konsekwentnie będzie głosował przeciw tym wydatkom w tej sytuacji finansowej.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś z radnych chce zabrać głos. Głosów nie było. Zamknął dyskusję.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 11 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z Państwa radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw kto się wstrzymał? podał wyniki głosowania:

za - 18 przeciw - 1 wstrzymało się - 1 radny

Stwierdził, że uchwała Nr IV/26/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 22 lutego 2011r, w sprawie zmiany uchwały Nr L/375/2010 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie wydatków budżetu powiatu, które w 2010 roku nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie planu finansowego tych niewygasających wydatków, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 12 do protokołu)

ppkt. 3) w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2011 rok.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał Panu Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że zostały dokonane zmiany w budżecie powiatu po stronie wydatków, a dotyczą one przeniesienia z działu administracji Starostwa Powiatowego do działu transportu i łączności drogi publiczne powiatowe na utrzymanie dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych. Ponadto w zał. 3,4 i 8 do uchwały budżetowej zmian paragrafów celem dostosowania do zał. nr 2. Jest to procedura związana z porządkowaniem budżetu. Do tego Zarząd proponował autopoprawki, które były omawiane na komisjach, a dotyczyły zwiększenia po stronie dochodów i wydatków o kwotę 600 tys. zł, podpisanej umowy na realizację zadania „schetynówki”, wspólnie z Gminą Kępice droga Ciecholub – Osowo Etap I. Dodatkowo powoduje to zmianę zał. nr 3. Prosi o przyjęcie projektu uchwały z autopoprawką, co pozwoli na realizację procedur przetargowych, by przystąpić jak najszybciej do prac związanych z realizacją tego zadania. Natomiast dyrektorowi Ożarkowi 300 tys. zł przyda się, chociaż jest to kropla w morzu potrzeb.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach Komisji Rady Powiatu i zaopiniowany pozytywnie. Otworzył dyskusję. Głos oddał radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – prosi o podanie numeru uchwały, bo nie ma w uchwale.

Pani Beata Sadowska radca prawny – poinformowała, że numery uchwał nadaje się po ich podjęciu.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – ma numer uchwały, ale ogłosi po głosowaniu (projekt uchwały stanowi zał. nr 13 do protokołu) .

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem wraz z autopoprawką omówionego projektu uchwały, poprosił podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?

podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr IV/27/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 22 lutego 2011r, w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2011 rok, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 14 do protokołu)

ppkt. 4) w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/252/2006 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 26 września 2006 roku w sprawie przyjęcia Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Słupskiego.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - oddał głos Panu Staroście Sławomirowi Ziemiałowiczowi.

Pan Sławomir Ziemiałowicz Starosta – wyjaśnił, że to co zrobiła ustawa o finansach publicznych oprócz tego, że zostały wymuszone, a być może i konieczne reformy w podatkach publicznych, to jest również dostosowanie do różnego rodzaju dokumentów. Liczba dokumentów, które wiążą się z działalnością Powiatu, a w szczególności z działalnością inwestycyjną jest bardzo duża. Przede wszystkim wieloletni plan inwestycyjny jest zawarty w planie rozwoju lokalnego Powiatu Słupskiego, który musi być dostosowany do treści wynikającej z uchwały budżetowej. Jest to podstawa do podjęcia tego tematu. Poinformował, że w trakcie prac, przez niektórych radnych zostały wychwycone pewne nieścisłości, które wydział RPI sprostował. Jest to dostosowanie wieloletniego planu inwestycyjnego w planie rozwoju lokalnego Powiatu Słupskiego uzgodnionych z wieloletnią prognozą finansową i z budżetem Powiatu Słupskiego na 2011 rok. Doprowadzane jest do zgodności tych dokumentów.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – poinformował, że projekt uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu i zaopiniowany pozytywnie. Otworzył dyskusję i głos oddał wiceprzewodniczącej Rady Pani Barbarze Podrucznej.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska wiceprzewodnicząca Rady – ma wątpliwość formalną, którą podnosiła na Komisji Budżetu i Finansów. Stwierdziła, że faktycznie uchwała ta musi być jednoznaczna z wieloletnią prognozą rozwoju planu lokalnego w zakresie WPI z załącznikiem w zakresie inwestycji, który został już uchwalony w wieloletniej prognozie finansowej. W projekcie uchwały czyta, cyt. „że w rozszerzeniu planu zadanie zostało ujęte w budżecie powiatu na 2011 rok i w wieloletniej prognozie finansowej na 2011 – 2020 rok.” Spodziewała się, że załącznik w posiadaniu radnych będzie identyczny jak inwestycji z wieloletnią prognoza finansową dot. załącznika inwestycji, a tego nie ma. Nie sprawdzała wszystkich punktów, ale jest jedna droga dot. przebudowy drogi powiatowej nr 117G Kwakowo-Lubuń, i w załączniku, który posiada nie ma żadnych kwot na rok 2011-2012. Natomiast w wieloletniej prognozie finansowej ta kwota jest

uwzględniona w wysokości 927,092 zł. W tej sytuacji nie ma tego uzasadnienia. Jednak WPI załączony do uchwalenia jest niezgodny faktycznie z załącznikiem dotyczącym inwestycji w wieloletniej prognozie finansowej. W tej sytuacji zdaniem radnej nie ma zbieżności. W związku z tym wnosi, aby dokonano w tej chwili autopoprawkę i ewentualnie innych, bądź wycofania projektu uchwały z porządku obrad i z poprawkami wnieść do uchwalenia właściwy dokument, właściwy załącznik na najbliższej sesji.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – ponieważ nie do końca zrozumiał pytania, poprosił Panią Urszulę Falbę Naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji o udzielenie odpowiedzi w tej kwestii. Jeżeli są niezgodności w liczbach należy je poprawić. Natomiast jeżeli dotyczy kwestii zadań jest zgodne z podjętymi uchwałami budżetowymi.

Pani Urszula Falba Naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji – wyjaśniła, że wieloletni plan finansowy może nie do końca będzie równy z prognozą finansową, którą przedstawiła Pani Skarbnik, z tego względu, że w prognozie został uwzględniony wkład własny plus środki już przyznane. Natomiast w wieloletnim planie inwestycyjnym uwzględnione są środki które Starostwo próbuje pozyskać, łącznie na cały koszt zadania.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos Pani Jadwidze Janickiej Skarbnik Powiatu.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – poinformowała, że te dwie uchwały różnią się zasadniczo. W wieloletniej prognozie finansowej ujęto przedsięwzięcia objęte limitem, pozwalające zaciągać zobowiązania. I ta uchwała nie rodzi żadnych skutków finansowych, jest to planowanie i nie musi być identyczne z wieloletnią prognozą finansową. Na przykład droga, która ma ileś kilometrów w każdym roku realizowana jest jako odrębne zadanie i ona będzie w uchwale która dzisiaj jest do podjęcia, natomiast jest traktowana jako zadanie roczne dla budżetu i znajdzie się w budżecie wyłącznie w załączniku inwestycyjnym, ale nie w wieloletniej prognozie finansowej, mimo tego, że będzie traktowana jako wieloletnie zadanie do zrealizowania w różnych latach.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska wiceprzewodnicząca Rady – zauważyła odwrotną sytuację. Droga ta znajduje się w WPF, natomiast w WPI jej nie ma, a radni mają uchwalić zgodność tych dwóch dokumentów.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – wyjaśniła, że przebudowa drogi powiatowej nr 117G Kwakowo-Lubuń jest zadaniem wieloletnim, a Skarbnik odniosła się ogólnie. Dodała, że do uchwały przedłożonej przez Wydział RPI sporządza się korektę raz w roku, po dokonaniu nowych zadań, przetargów i taka korekta będzie dokonana na koniec roku.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – zaproponował nie prowadzić polemiki, projekt uchwały Starosta przedłożył pod głosowanie, przez komisje był pozytywnie zaopiniowany. W razie błędów Nadzór Wojewody uchwałę podważy i odeśle do poprawki. Jeśli Pani Radna będzie chciała zaskarżyć uchwałę, też może i zaproponował Radzie o jej podjęcie. (projekt uchwały stanowi zał. nr 15 do protokołu) .

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - zamknął dyskusję. Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, poprosił podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?

podał wyniki głosowania:

za - 11 przeciw – 0 wstrzymało się – 7 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr IV/28/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 22 lutego 2011r, w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/252/2006 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 26 września 2006 roku w sprawie przyjęcia Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Słupskiego, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 16 do protokołu)

ppkt. 5) w sprawie zmiany regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatku za wysługę lat, motywacyjnego i funkcyjnego, wysokość dodatków za warunki pracy, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw, wysokość i szczegółowe zasady przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego oraz nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach powiatu słupskiego stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXVII/198/2009 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 27 stycznia 2009r.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - poprosił o zabranie głosu Pana Starostę Sławomira Ziemianowicza.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta- jak już przedstawił w sprawozdaniu Zarządu jest to jedna z propozycji ograniczenia wydatków oświatowych. Dodał, że dodatki nauczycielskie są w kompetencjach Rady Powiatu, a dotyczą głównie pracowników Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy. Przypomniał, w placówce w której niedobór środków na utrzymanie, według wyliczeń przedkładanych przez dyrektora placówki, jest największy. Poinformował, że zasadą procedowania w tego typu uchwałach są uzgodnienia ze związkami zawodowymi. Do takiego uzgodnienia Zarząd przystąpił. Projekt uchwały został przygotowany ponad dwa tygodnie temu. Rozpoczęto procedurę uzgadniania. Zarząd Powiatu proponował obniżenie w większości dodatków o połowę, w skali oczekiwań oszczędności wyniosłyby około 300 tys. zł. Dodał, że dyskusja z przedstawicielami związków w tym związków reprezentujących Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy nie toczyła się wyłącznie w sprawach związanych z dodatkami nauczycielskimi, ale dyskusją były objęte wszystkie zmiany, które proponuje Zarząd Powiatu w ramach tej reformy. Rozmowa również toczyła się na temat warunków w jakich funkcjonuje oświata w powiecie, jakie ma możliwości finansowe, jakie ma możliwości rozwoju i jakie ma możliwości przetrwania w dobie niżu demograficznego, mniejszych dochodów i dużej oferty nauki proponowanej przez szkoły ponadgimnazjalne miasta Słupska. Początkowo związki zawodowe zaprotestowały jakimkolwiek obniżkom dodatków. Jednak stwierdził, że w prowadzonych negocjacjach wykazały bardzo duże zrozumienie do motywów i do pobudek jakimi kierował się Zarząd. Zgodnie, wspólnie przyjęto nieobniżanie dodatku motywacyjnego, który obejmuje wszystkich nauczycieli, a propozycje przedkładane Radzie były uzgodnione. Dodał,

że oszczędności są trzy razy mniejsze, ale są bardzo istotne, bo oznaczają niewydatkowanie ze środków budżetu powiatu po wprowadzeniu tej uchwały rocznie kwoty około 100 tys. zł, a według wyliczeń 108 tys. zł. Mając na uwadze, że stawki te były uzgodnione ze związkami zawodowymi i przyjęte ze zrozumieniem, a na pewno nie są zadowalające, bo oznacza to, że niektórym nauczycielom te dodatki trzeba będzie obniżyć, jednak proponuje w takiej wysokości je przyjąć. Dodał, że Zarząd robi to w imię całości reformy oświatowej, spójności i oszczędności środków we wszystkich placówkach oświatowych, a jak powiedział pokłon dla Państwa, którzy reprezentują związki zawodowe i byli w stanie o tych sprawach Zarządu wysłuchać, wymienić poglądy, konstruktywnie i z kompromisem z tego problemu wyjść. Patrzy na Panie ze związków, które trzymają się za głowę i patrzą co się tu dzieje, Starosta to rozumie. Rozumie też nauczycieli z Damnicy, bo to ich głównie będzie dotyczyło. Pocieszył, że jest to nieznaczne obniżenie dodatków, w stosunku do projektu wykonana jest 1/3 planu. Cieszy się, że w takiej wysokości znaleźli zrozumienie, co poświadczają postawione podpisy i pieczęcie poszczególnych związków. Głęboki pokłon dla Państwa, którzy w tych negocjacjach uczestniczyli.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał przewodniczącemu Komisji Polityki Społecznej Andrzejowi Zawadzie.

Pan Andrzej Zawada Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej- komisja głosami „za” - 7 „przeciw” - 0 „wstrzymało się” - 1 radny, projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję. Oddał głos radnemu Andrzejowi Kordylasowi.

Pan Andrzej Kordylas radny – odnosząc się do wypowiedzi Starosty, który powiedział, że oszczędności dotyczą Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy, dodałby, że jedynie oszczędności dotyczą Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Wynika to z tego, że Ośrodek ten ma deficyt w wysokości 700 tys. zł i dlatego w tej grupie zawodowej oszczędza się. Jest w stanie to zrozumieć. Z drugiej strony jeśli w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej jest 500 tys. zł długu i nie żąda się oszczędności, to trudno jest się z tym zgodzić. Jeśli spojrzeć na dodatki trudnościowe, które wynikają z pracy z dziećmi upośledzonymi w Bytowie – 20%, w Tursku- 20%, w Słupsku – 20%. Zarząd Powiatu poprawia 8%. Zdaniem radnego są to olbrzymie oszczędności i olbrzymie cięcia. Jest w stanie zrozumieć Zarząd, który szuka oszczędności. Natomiast w założeniach wcześniejszych ze stycznia wynikało, że oszczędności będą szukać w całej oświacie, a nie obarczać tylko Ośrodek w Damnicy, który w tym roku jest pod kreską. Przypomniał, że w latach ubiegłych w szkołach usteckich deficyt wynosił około 2.500 tys. zł i nie szukano oszczędności. Dlatego też, pomimo, że Starosta w imieniu Zarządu podpisał porozumienie o ograniczeniu 1%, nie należy się z tego cieszyć. Radny uważa, że należy szukać oszczędności systemowych, a nie obarczać pewną grupę zawodową kosztami wprowadzanej reformy.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał Panu Staroście Sławomirowi Ziemiałowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – przypomniał, że od początku jest mowa o połączeniu placówek w Ustce, o reformie administracji obsługi szkół. O tym co powiedział radny można wnioskować, że nagle zapomniał o tym o czym wcześniej rozmawiali i jaka będzie dyskusja przed radnymi. Proponuje zakończyć dyskusję. Uważa, że powinni się cieszyć i podziękować związkom zawodowym, że są wyrozumiałe. Również oznacza to że na taki układ zgodzili się nauczyciele, którzy są świadomi zagrożeń i tego co czeka nas w kolejnych latach i że dla dobra przyszłości oświaty trzeba z pewnych rzeczy zrezygnować. Zwrócił uwagę, że w projekcie uchwały jest zapisane że za rok powrócą do tematu, który będzie przedmiotem negocjacji i być może powrócą do pierwotnych stawek. Dodał, że takie jest oczekiwanie związków.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał o dalsze głosy w dyskusji. Głosów nie było. Zamknął dyskusję.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 17 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw? kto się wstrzymał? podał wyniki głosowania:

za - 13 przeciw - 7 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr IV/29/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 22 lutego 2011r, w sprawie zmiany regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatku za wysługę lat, motywacyjnego i funkcyjnego, wysokość dodatków za warunki pracy, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw, wysokość i szczegółowe zasady przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego oraz nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach powiatu słupskiego stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXVII/198/2009 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 27 stycznia 2009r, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 18 do protokołu)

ppkt 6) w sprawie Programu Współpracy Powiatu Słupskiego z Organizacjami Pozarządowymi na 2011 rok.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - poprosił o zabranie głosu Pana Starostę Sławomira Ziemianowicza.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że program jest przyjmowany co roku, by móc realizować w formie współpracy, współdziałania, współfinansowania, bądź też dofinansowania działalności pozarządowych z budżetu powiatu. Program ten jest niezbędny do przeprowadzania konkursów i podejmowania działań. Ma jeszcze jeden wymóg, organizacje pozarządowe wywalczyły sobie formułę konsultacji projektu tego programu. Takie konsultacje odbyły się w trybie przewidzianym dla tego typu projektów uchwał. Niektóre stowarzyszenia zwracały się z uwagami do tego programu. Wynik konsultacji jest pozytywny i umożliwia przyjęcie omawianego programu. Dodał, że Starostwo ma obowiązek poinformowania Radę o wynikach tych konsultacji. Ze szczegółami konsultacji, zadawanymi pytaniami, jeśli jest konieczne, Pan Zbigniew Babiarz Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej może Radę zapoznać.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach Komisji Polityki Społecznej i zaopiniowany pozytywnie. Otworzył dyskusję. Głos oddał radnemu Panu Piotrowi Wszólkowskiemu.

Pan Piotr Wszólkowski radny – w związku z tym, że projekt uchwały otrzymał bezpośrednio przed sesją i nie była ona procedowana na Komisji Budżetu. Zapytał Starostę, czy przewiduje zaproponowaną przez radnego formę wniesienia autopoprawki do projektu. Uzasadnił, tym, iż Powiat Słupski jest powiatem turystycznym i chyba nikt temu nie zaprzeczy. Dodał, że ta forma działalności gospodarczej i społecznej dominuje. W projekcie, zdaniem radnego, zabrakło panelu współdziałania z stowarzyszeniami o profilu turystycznym, czyli formy upowszechnienia turystyki. Z informacji, jakie zasięgnął i z konsultacji z działającymi na terenie Ustki zrzeszeniami, nic o takiej konsultacji nie wiedzieli, nie wnosili wniosku i może dlatego ten element się w projekcie nie znalazł. Zaproponował, by w § 6 projektu uchwały dopisać w pkt. 8 w brzmieniu: działania w zakresie upowszechniania turystyki w formie wspierania i jako formę działalności przyjąc znakowanie turystycznych tras pieszych i rowerowych. Wie, że Starosta powie, że wiąże się to ze środkami, z przesunięciami. Radny uspakaja Starostę, bo jego prośba wiąże się z konsekwencją finansową wysokości tylko i wyłącznie 1500 zł, a przyniesie i splendor Starości i podniesie atrakcyjność Powiatu Słupskiego. Jeśli będzie wola Starosty wnieść ten zapis w formie autopoprawki, bo radny nie może ponieważ nie jest jego autorem, będzie ten wątek kontynuował. Poprosił o stanowisko Starosty.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że to co proponuje radny jest możliwe bez konieczności zmiany programu współpracy Powiatu Słupskiego z Organizacjami Pozarządowymi. Uważa, że można znaleźć taką formę by zadanie to mogło być wykonywane. Przypomniał, że w § 5 programu widnieje zapis „zakres przedmiotowej współpracy obejmuje sferę zadań publicznych, o którym mowa w art. 4 ustawy należących do zadań powiatu”, a więc wszystkie kompetencje powiatu w tym promocja i turystyka, również są przewidziane w tym programie. Natomiast nie przewiduje się żadnych kwot. Dlatego nie jest konieczna autopoprawka.

Pan Piotr Wszólkowski radny – ad vocem, dalej w § 6 wszystkie te zadania na które Starosta położył nacisk i które są wynikiem konsultacji ze środowiskami społecznymi emuratywnie zostały wymienione. Obawia się, gdyby była taka sytuacja, czy Starosta będzie skłonny ogłosić konkurs o formule upowszechniania turystyki. Jeśli będzie miał od Starosty taką deklarację, to nie widzi problemu.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – wyjaśnił, że Starostwo nie ogłasza na tego typu działania konkursów. Praca ze stowarzyszeniami jest prowadzona w bardzo różnych drobnych działaniach. Uważa, że rozwiązanie to jest możliwe bez konieczności zmiany programu. Widzi takie rozwiązanie, można temat ten przedyskutować z radnym, czy z zainteresowanym stowarzyszeniem. Natomiast ta uchwała nie zamyka możliwości takiej współpracy, bo wszędzie Starostwo ma współdziałanie i w obszarze zadań zależących do zadań własnych powiatu. Wyjaśnił, że program obejmuje tylko te zadania, na które przewidywane są konkursy i zabezpieczone środki w budżecie. Wniosek radnego o pojawienie się w programie konkursu na znakowanie na kwotę 1500 zł

wymagałby rewolucji całej uchwały i wszystkich procedur. Ponieważ termin uzgodnień jest określony i wszystkie organizacje czekają na ogłoszenie konkursów uważa, że nie należy odkładać, uchwały, bo jej inaczej uchwalić się nie da. Jeżeli dzisiaj będą procedowane zmiany, konieczna będzie zmiana innych towarzyszących temu rzeczy, a co do istoty trzeba byłoby ponownie uzgadniać z stowarzyszeniami. Proponuje tego nie robić.

Pan Piotr Wszólkowski radny – ta informacja powiedział, dla radnego jest wiążąca.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał o dalsze głosy w dyskusji. Głosów nie było. Zamknął dyskusję

(projekt uchwały stanowi zał. nr 19 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw? kto się wstrzymał? podał wyniki głosowania:

za - 20 przeciw - 0 wstrzymało się – 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr IV/30/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 22 lutego 2011r, w sprawie Programu Współpracy Powiatu Słupskiego z Organizacjami Pozarządowymi na 2011 rok, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 20 do protokołu)

ppkt. 7) w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. „MOS-T przyszłość. Wypracowanie nowych form aktywizacji zawodowej dla wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii” W Ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”. Działanie 6.4. Projekty innowacyjne – testujące zgodne z tematem „Nowe obszary działalności i formy aktywizowania osób pozostających bez zatrudnienia, w tym osób w trakcie ostatniego roku nauki, w ekonomii społecznej lub przedsiębiorczości” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach konkursu nr 01/POKL/VI/IN/2010.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głos oddał Panu Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta - powiedział, że Starostwo zachęca jednostki organizacyjne podległe Starostwu do poszukiwania zewnętrznych środków i do realizowania programów, które mogą rozszerzyć ich działalność. Taką działalnością zajął się Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii przygotowując projekt MOS-T przyszłość. Projekt ten polega na dostarczeniu uczniom Gimnazjum w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii dodatkowych umiejętności i możliwości działania tak, by w przyszłości mogli się łatwiej poruszać na rynku pracy, czy w życiu dorosłym. Program ten będzie realizowany w okresie trzech lat tj. od marca 2011 do marca 2013 roku. Program ten w całości finansowany jest z Programu Operacyjnego Kapitał ludzki 2007-2013, na kwotę 1.800 tys. zł. O szczegółach, jeżeli jest taka potrzeba, powie dyrektor tego Ośrodka. Dodał, że podjęcie tej uchwały umożliwi dalsze procedowanie środków finansowych.

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?

podał wyniki głosowania:

za - przeciw – 0 wstrzymało się- 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr IV/33/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 22 lutego 2011r, w sprawie zmiany składu Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu Rady Powiatu Słupskiego, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 27 do protokołu)

ppkt. 10) w sprawie przystąpienia Powiatu Słupskiego do wspólnej realizacji zadania pt. „Przebudowa i doposażenie laboratorium - „Edukacyjne Centrum Zarządzania Kryzysowego Akademii Pomorskiej w Słupsku” podnoszące jakość kształcenia studentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe”.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały Pan Starosta omówił przy wprowadzaniu go do porządku obrad. Zapytał, czy chciałby uzupełnić swoją wypowiedź ?

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – dodał, że oprócz efektów wymiernych dotyczących możliwości skorzystania z narzędzi polegających na oprogramowaniu zarządzania kryzysowego i systemu szkoleniowego w ramach zarządzania kryzysowego jest jeszcze jeden aspekt, który ma bardzo istotne znaczenie dla działalności Akademii Pomorskiej w Słupsku i możliwość ułatwienia im w pozyskaniu środków na realizację nowego kierunku kształcenia i na przygotowanie laboratorium. Jest akceptacja Konwentu samorządowców. Natomiast środki finansowe będą zabezpieczane w przyszłym roku w przypadku kiedy konkurs zostanie rozstrzygnięty pozytywnie dla Akademii Pomorskiej. Prosi o podjęcie uchwały.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos? Głosów nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 28 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?

podał wyniki głosowania:

za - 18 przeciw – 0 wstrzymało się – 1 radny

Stwierdził, że uchwała Nr IV/34/2011 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 22 lutego 2011r, w sprawie przystąpienia Powiatu Słupskiego do wspólnej realizacji zadania pt. „Przebudowa i doposażenie laboratorium - „Edukacyjne Centrum Zarządzania Kryzysowego Akademii Pomorskiej w Słupsku” podnoszące jakość kształcenia studentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe”, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 29 do protokołu)

ppkt.11) w sprawie utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce z siedzibą w Ustce przy ul. Bursztynowej 12.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał Panu Sławomirowi Ziemanowiczowi Staroście.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta – wyjaśnił, że podjęcie uchwały polega na formalnym rozwiązaniu Zespołu Szkół Technicznych w Ustce. Zaakcentował, że w skład tego rozwiązania nie wchodzi likwidacja żadnych ze szkół istniejących w ramach Zespołu Szkół Technicznych w Ustce. Polega na rozwiązaniu Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ustce, składającego się również z trzech placówek nie podlegających likwidacji. W zamiarze Zarządu jest z dniem 1 września utworzyć Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, w którego skład wchodzi: Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika, Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych, Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum Uzupełniające, Technikum Uzupełniające Dla Dorosłych. Z obu działających Zespołów tworzy się jeden Zespół złożony z siedmiu różnych szkół. Połączenie szkół proponowane jest 1 września 2011 roku. Jest Akt Założycielski nowego Zespołu. Po podjęciu uchwały skutkami prawnymi byłaby konieczność wyboru nowego dyrektora placówki poprzez ogłoszenie konkursu, co oznacza, że obecni dyrektorzy z końcem sierpnia tracą stanowiska. Dodał, że siedziba Zespołu byłaby w budynku przy ul. Bursztynowej 12, a po ich połączeniu do dyspozycji pozostałyby oba obiekty szkolne. Powstałaby jedna Rada Pedagogiczna, zarządzałby jeden dyrektor. Zespół przejąłby wszystkich pracowników administracji i obsługi, chyba, że w wyniku zmiany, o której mówił wcześniej pracownicy ci dostaną wypowiedzenie. Natomiast pracownicy z tych placówek, którzy nie otrzymają wypowiedzenia w związku z redukcją księgowości, automatycznie pozostają pracownikami jednej placówki pod nazwą Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych. Wyjaśnił również, że gdyby zespoły te funkcjonowały w kształcie obecnym i miały te same wskaźniki dot. liczby oddziałów, wówczas nie przyniosłyby istotnych zmian ekonomicznych. Natomiast istotne oszczędności finansowe daje przeniesienie obu placówek do jednego budynku, co jest rozważane i w dyskusji nie można ukrywać, że jest to jedna z możliwości propozycji i mogłoby się tak stać wówczas, gdyby te placówki zmieściły się w jednym obiekcie. Dodał, że należy pamiętać o Usteckim Towarzystwie Oświatowym, które wynajmuje pomieszczenia i płaci czynsz dzierżawny w obiekcie Zespołu Szkół Ogólnokształcących prowadząc Gimnazjum. Nie da się pominąć jego funkcjonowania w tym budynku podejmując decyzje o połączeniu szkół w Zespół. Podkreślił, że przyszłość istnienia UTO jest decyzją Powiatu. Poruszając kwestię naboru młodzieży do szkół, przypomniał, że o liczbie oddziałów dowiedzą się we wrześniu. Również konieczne będzie rozważenie naboru do Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Wspomniał, że radni Komisji Budżetu i Finansów wnioskowali o zaniechanie naboru do tej szkoły, zaś Starosta nie chciałby tej kwestii jeszcze rozstrzygać, chociaż uważa, że jest to jedna z możliwości, gdzie w takim przypadku pozostałaby tylko Szkoła Techniczna. Powracając do UTO poinformował radnych o rozmowie z jego przedstawicielami, gdzie zasugerowano Staroście otwarcie przez nich placówki niepublicznej. Zdaniem Starosty warto się nad tą propozycją zastanowić i pochylić. Mając na uwadze propozycje zmian Zarządu Powiatu, woła UTO byłoby prowadzenie Liceum w Ustce.

Dodał, że propozycja ta przemieniła się chyba w determinację, ponieważ UTO uważa, że jest w stanie utworzyć Liceum na wysokim poziomie i, też bardziej radykalną ofertę złożyło Staroście. Jednak taki stan rzeczy zdaniem Starosty wiązałby się z zupełnie inną procedurą niż ta którą przedkłada obecnie Zarząd. Nadmieniał, że szkołę można by przekazać w sytuacji kiedy byłoby mniej niż 70 uczniów, na co pozwala ustawa. Jednak przypomniał, szkoła liczy 179 uczniów i dziesięć oddziałów oraz jeden oddział dla dorosłych. W związku z powyższym formalnej możliwości przekazania szkoły dzisiaj, uchwałą organu stanowiącego, nie ma. Natomiast jest możliwość dojścia do takiego modelu, jeśli Rada Powiatu dokona takiego wyboru. Przedkłada uchwałę Radzie, której jest orędownikiem podjęcia i jest orędownikiem utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce, nawet gdyby miał działać w ograniczonym zakresie. Tak jak wcześniej już powiedział, Powiat jako organ administracji publicznej ma obowiązek zabezpieczyć możliwość prowadzenia szkoły publicznej i uczęszczanie do niej młodzieży ponadgimnazjalnej, a w Ustce sprzyjają temu warunki lokalowe i kadrowe. Dodał, że reformę tę mogą przeprowadzać w ramach środków otrzymanych z subwencji. Subwencja oświatowa, jak wszystkim wiadomo, jest niewystarczająca i trzeba do niej dopłacać, co oznacza, że z aktualnego modelu nie uzyska się pełnego efektu, a z subwencji się nie utrzyma. Dzisiaj w subwencji i dochodach własnych mieści się AGRO, ale należy zauważyć, że jest to szkoła duża, a tylko takie mają rację bytu, bo są ekonomiczne. Zwracając się do Wysokiej Rady, powiedział, że Zarząd zakłada, że w tym Zespole nie będzie bilansu pozytywnego, ale uczniowie i nauczyciele w jednym, zmniejszą koszty utrzymania. Powtórzył, to o czym już powiedział, że propozycja Zarządu oznacza opowiedzenie się za publiczną oświatą i istnienie jej w Ustce w systemie połączonych dwóch palców z możliwością bycia ich w jednym budynku szkolnym na ul Bursztynowej, co daje oszczędności finansowe, które można będzie obliczyć w tym wariantcie. Natomiast faktyczne oszczędności poznają w momencie naboru młodzieży do szkół. Ponownie powrócił do UTO, które spowodowało spore zamieszanie, a być może konflikty, jednak Starosta uważa, że propozycje jego też należy rozważać. Niemniej na ich propozycje dotyczącej przejęcia, Zarząd nie może odpowiedzieć pozytywnie. Gdyby Zarząd uległ i chciał zrealizować propozycje w obecnym stanie prawnym i demograficznym, oznaczałoby że należałoby zlikwidować Liceum Ogólnokształcące w Ustce, a ten fakt spowodowałby, że UTO mogłoby przejąć wszystkie funkcje Liceum. Takiej propozycji nie składa, a można je rozważyć po jesiennym naborze, kiedy okaże się jak w Zespole zafunkcjonuje oświata na poziomie Ustki, w kontekście do przeprowadzonych reform w Słupsku, czy przedstawienie uczniom usteczkim propozycji nauki. Uważa, że wszystkie te propozycje spowodowały wzburzoną dyskusję medialną oraz dyskusję wśród radnych, działania także formalne i nieformalne, o których wiedzą bądź nie. Są to fakty, których nie należy ukrywać, że wiedza pochodzi z różnych źródeł. Cieszy się, że do takiego działania doszło, ponieważ oznacza to, że wszyscy mają świadomość, że stoją przed nowymi wyzwaniami oświatowymi. Proponuje, jako Starosta i Zarząd, który usiadł z doradcą i urzędnikami dyskutując z dyrektorami i związkami zawodowymi z propozycją kontynuacji działalności oświaty w Ustce jako oświaty publicznej. Publicznej to znaczy, że my i do nas pretensje, że my i od nas pieniądze, że my i od nas organizacja i wszystkie problemy na głowie powiatu. Druga propozycja likwidacja jednej ze szkół po to żeby stała się nie publiczna, co oznacza, że Liceum w Ustce traci status publicznej, a jednocześnie nasuwa się pytanie jaki los czeka Zespół Szkół Technicznych, nie ma propozycji. W rozmowie

z dyrektor AGRO o połączeniu tych dwóch placówek, wyraziła wolę podjęcia się tego zadania. Zdaniem jej jak i Starosty taki układ byłby tańszy i na wyższym poziomie. W związku z tym należałoby rozpatrzyć dwie alternatywy, utworzenie Zespołu lub pozostawienie dwóch placówek z których jedna stanie się niepubliczna, a druga ulegnie samoczynnemu rozpadowi. Uważa, że należało podjąć decyzje, bo jeśli nie Zespół, to otwierają się wszystkie możliwości łącznie z likwidacją wszystkich placówek, o czym mówi otwarcie. Rozumie przywiązanie do pewnych tradycji, niemniej dzisiaj Rada Powiatu stoi przed poważnym wezwaniem. Powiedział, że wybrał możliwość istnienia tej oświaty przez pewien czas. Na zakończenie, stwierdził, że nie każdy musi zgadzać się z jego poglądami, niemniej chciałby, żeby zrozumieć rolę organu jako administracji publicznej. Z całym szacunkiem dla osiągnięć UTO, które kształcą gimnazjalistów na wysokim poziomie, osiąga wysokie wyniki w testach gimnazjalnych, ma wielu laureatów. Wskazał na różnice między tymi szkołami, gdzie w szkole publicznej jest karta nauczyciela, cięży utrzymanie obiektów.

Jeżeli będą inne pomysły, propozycje przyjmie do realizacji i będą wykonywać, to co Rada uchwali. Z całą stanowczością podkreślił, że jeżeli nie będzie Zespołu, w odpowiedzi co będzie dalej, mówi likwidacja faktyczna publicznych szkół średnich w Ustce, nawet nie perspektywa jednego roku.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwracając się do uczestników sesji, wyjaśnił, że specyfika tego punktu nakazuje, rozszerzenie grono dyskusji poza radnych. Mówi o tym § 21 statutu pkt. 12 „przewodniczący może udzielić głosu osobom z poza rady jeżeli są zaproszeni, a jeżeli nie są zaproszeni, to za zgodą rady”. Myśli, że i osoby zaproszone i osoby, które są publicznością będą dopuszczone do głosu. Poprosił, żeby głosy reprezentowały jakieś środowisko. Również poprosił o maksymalne sformalizowanie tych wypowiedzi, o unikanie patosu. Przywołuje o posługiwanie się argumentami, konkretnymi. Poinformował, że będzie udzielał głosu na przemian: radni, osoby z publiczności lub osoby zaproszone.

Przed oddaniem głosu, poinformował, że projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Polityki Społecznej, gdzie przewodniczącymi są Pan Andrzej Zawada i Zbigniew Kamiński, poprosił w kolejności przewodniczącego Zbigniewa Kamińskiego o odniesienie się do tej propozycji.

Pan Zbigniew Kamiński przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu – poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z zastrzeżeniem, żeby od pierwszego września nie prowadzić naboru do Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał panu Andrzejowi Zawadzie przewodniczącemu Komisji Polityki Społecznej.

Pan Andrzej Zawada przewodniczący Komisji Polityki Społecznej – poinformował, iż na posiedzeniu w dniu 14 lutego br. Komisja zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały głosami „za” - 4 „przeciw” - 3 „wstrzymujących się” - 1 radny

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiat – otworzył dyskusję. Głos oddał radnemu Zdzisławowi Kołodziejskiemu.

Pan Zdzisław Kołodziejski radny – zwracając się do Wysokiej Rady, powiedział, że w swoim posiadaniu ma analizę wprowadzenia programów oszczędnościowych w placówkach i szkołach prowadzonych przez Radę Powiatu Słupskiego. Z tego materiału wynika, że niektóre z jednostek oświatowych powiatu, po wprowadzeniu programu oszczędnościowego, są wydolne ekonomicznie, co oznacza, że nie mają braków w budżecie. Między innymi ma na myśli Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, który w otrzymanym budżecie w wysokości 2.500 tys. zł posiada oszczędności w kwocie 800 tys. zł. Zdaniem radnego oznacza to, że ekonomicznie poradzi sobie bez problemu. Zaznaczył, że materiały jakimi się posługuje nie są precyzyjne, nie wyliczono subwencji dla każdej jednostki. Analizując Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ustce, zauważył, że po wyliczeniu jest cyfra zero, czyli szkoła poradzi sobie w tej sytuacji. W Ośrodku Szkolno – Wychowawczym, brakuje kwoty 445 tys. zł. Dzisiaj podjęta uchwała, która skutkuje na 300 tys. zł o których mówił Starosta, pozostaje niedoboru około 100 tys. zł. Największy problem jest w Zespole Szkół Technicznych, w której po wyliczeniach będzie brakowało 280 tys. zł. W Zespole Szkół Agrotechnicznych i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej po wprowadzeniu oszczędności z wyliczeń wynika, że nie będzie w ich budżetach braków. Jeśli doda się deklaracje złożone w dokumentach oraz na posiedzeniach Komisji i w dniu dzisiejszym, gdzie Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zespół Szkół Technicznych deklarują nowe podejście do sprawy, śmie twierdzi i jest na to szansa, by te szkoły funkcjonowały w obecnym kształcie. Uważa, że w tym temacie nie przebiegała aktywna współpraca między Zarządem Powiatu, a dyrekcjami poszczególnych szkół. Zdaniem radnego, gdyby sytuacja ta była analizowana na bieżąco, wówczas nie doszłoby do takiej zapaści jaką się tu deklaruje. Natomiast, kiedy radny pytał o przebieg naboru i o jego wyniki, nigdy nie otrzymał odpowiedzi. Reasumując wystąpienie, oczekiwałby spotkania, o które wnosił wcześniej, z dyrektorami szkół z którymi można byłoby przedyskutować zagadnienia o nowych kierunkach kształcenia, o nowych profilach i o sprawach, które mogłyby wpłynąć na poprawę finansów w tych szkołach. W dniu dzisiejszym, według radnego, nie sposób dyskutować o tym, że Powiat dołoży, że można zorganizować nowy profil kształcenia np. Liceum Plastyczne, którego w pobliżu Słupska nie ma, a dzieci wyjeżdżają do Koszalina. O tym pomysłe mówił na komisjach. Niestety takich tematów nie podejmuje się. Być może, że ta wielka burza wokół oświaty powiatowej spowoduje, że wszyscy zachowają się aktywnie i dołożą starań by wydolność budżetowa szkół podległych powiatowi uległo zdecydowanej poprawie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – poprosił o głos przedstawicieli środowisk.

Pani Klaudia Sołoduch Prezes Usteckiego Towarzystwa Oświatowego – zwracając się do Przewodniczącego, Wysokiej Rady i publiczności, powiedziała, że jest nauczycielką, absolwentką tego Liceum i matką córki, która w tym Liceum zdobywa też wykształcenie. Inicjatywa UTO, o której była już mowa, pojawiła się z prostego powodu, a mianowicie z lęku rodziców, uczniów i nauczycieli o to, że Liceum przestanie istnieć. Zagrożenie to jest bardzo realne. Proponowane rozwiązania dotyczące połączenia Liceum z Zespołem Szkół Technicznych

doprowadzi ostatecznie do tego, zarówno fizyczne jak i formalne. Formalnie można zadać pytanie jakie zatem są oszczędności. Dlaczego prowokują, że takie rozwiązania nie mają szansy powodzenia. Już teraz wiadomo, że przy proponowanym połączeniu niektórzy uczniowie z Liceum mówią, że przeniosą się do szkół śluskich. Wiadomo jest również, że w proponowanym układzie będzie niski nabór do pierwszych klas. Z ankiet przeprowadzonych przez Starostwo wynika, że przyjscie do Liceum deklaruje 28 osób, o których nie wiadomo jakie wybiorą profile. Mogą zdecydować się na trzy profile, a w takim stanie nie będzie możliwości utworzenia żadnej klasy. Też takich klas nie jest w stanie utworzyć Liceum publiczne. Podkreśliła, że UTO nie wychodziłoby z taką inicjatywą gdyby można było zachować publiczne szkoły w Ustce. Wyciągając rękę do Starostwa proponują rozwiązanie, które jest realną szansą uratowania szkoły, z zachowaniem jej imienia, tradycji, sztandaru, miejsca do którego będą mogli wracać absolwenci tej szkoły. Natomiast jako szkoła niepubliczna, będą mogli tworzyć mniejsze klasy nawet dziesięcioosobowe. Będą w stanie zwiększyć ofertę zajęć dodatkowych z przedmiotów kierunkowych, by stworzyć jeszcze lepszą możliwość kształcenia młodzieży. Takie możliwości tworzyłyby się z pracy na innych zasadach, zejścia z karty nauczyciela. Dodała, że inicjatywa UTO ma poparcie prawie wszystkich nauczycieli Liceum. Poinformowała, że w ciągu dwóch dni przeprowadzono akcję społeczną, gdzie zebrano 300 podpisów rodziców, którzy popierają działania Stowarzyszenia. Również zdaje sobie sprawę jaki jest opór przed szkołą niepubliczną, która kojarzy się z opłatą czesnego. Zapewniła, że UTO gwarantuje naukę bezpłatną, gwarantuje oszczędności Starostwa około 80% jak wynika z wyliczeń. Podkreśliła, że UTO nie chce brać całej odpowiedzialności prowadzenia szkoły, nie chcą wyręczać Starostwa z pełnienia funkcji jakie narzuca ustawa, natomiast chcą pomóc i są gotowi do działania. Przypomniała, że patronem szkoły jest Mikołaj Kopernik, wielki człowiek, który miał odwagę samodzielnie myśleć i miał odwagę zmieniać myślenie innych ludzi. Chciałaby, żeby zmienić kierunek myślenia o szkołach niepublicznych, to nie jest zagrożenie, to nie jest zło, to jest dobro, które należy umieć docenić.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos uczniowi.

Maciej Wszólkowski uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Ustce – reprezentuje szkołę w Młodzieżowej Radzie Miasta i występuje w imieniu całej społeczności tej szkoły. Utworzenie Szkół Ogólnokształcących i Technicznych może dla wielu wydawać się ratunkiem dla tej szkoły, ale wie, że dla Liceum będzie zakończeniem jego istnienia. Dodał, że wiele osób w krótkim czasie będzie wybierało szkoły ponadgimnazjalne, proponowanym kształtem nie ma zainteresowania. Ponadto uczniowie już deklarują chęć zmiany szkoły. Podkreślił, że uczniowie z Liceum nie mają żadnego urazu do Technikum. Niemniej uczniowie Liceum wybierając szkołę wybierali cel, a te szkoły różnią się zasadniczo. Licealiści planują kontynuować naukę na uczelniach wyższych, uczniowie z Technikum chcą zdobyć zawód. Zdaniem uczniów nie wydaje się możliwe by, te dwie szkoły połączyć. Przyznał, że jest przykro, że wszystkie plany i działania przeprowadzane były bez wiedzy uczniów, o tych działaniach dowiadywali się z mediów. Nikt nie wziął pod uwagę co myśli młodzież i zapomniano, że podstawową funkcją szkoły jest edukacja i kształcenie młodzieży. Naprawdę młodzież czuje się jako dodatek do kwestii finansowych. Dodał, że pomysł o połączeniu tych szkół przewija się od paru lat. Odwołał się do artykułu sprzed 4 lat, gdzie zapewniano, że nie

będzie połączenia tych placówek, a Starosta powiedział cyt. „oszczędności nie byłyby tak duże jak wstępnie zakładano, a poza tym uznaliśmy, że po połączeniu obie placówki by tylko straciły” Dlatego zapytał, co się zmieniło, że po czterech latach jest zupełnie inna sytuacja. Podkreślił, że wypowiedź Starosty sprzed czterech lat była piękną lekcją, że edukacja jest bardzo ważna i zajmuje wysokie miejsce u każdego człowieka w jego życiu. Dzisiaj lekcją jest to, że tak naprawdę światem rządzą pieniądze. Dla ludzi pełnych ideałów jest to bolesna lekcja. Na zakończenie zwrócił się do osób, które będą decydować o losach Liceum, by wzięli pod uwagę wszystkie możliwe okoliczności w wybrali najlepszą.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu dyrektor Liceum.

Pani Barbara Kołakowska dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ustce – podkreśliła, że jakość edukacyjna zawsze przedkłada się na życie środowiska społeczeństwa lokalnego, tak jest też w Ustce. Zauważyła, że radni i przełożeni doceniają codzienny trud włożony w edukację młodzieży. Wspomniała, że ZSzO jest szkołą publiczną w najlepszym słowa tego znaczeniu i osiąga wysoką pozycję w ogólnopolskim rankingu szkół. Również są wśród najlepszych szkół w Polsce. Chciało by się dodać szkoła publiczna, a jednak szkoła ta może sobie pozwolić na poziom, na jakość edukacyjną, na ład wychowawczy i na realizację dobrych programów, co także w rozmowie z radnymi i Starostą wynikało. Poradzili sobie z trudnym budżetem, co zdaniem dyrektor jest dobrym prognostykiem nie tylko na 2011 rok. Zwracając się do Wysokiej Rady, podkreśliła, że tak bardzo trudno mówić o wartościach wyższych, gdy ścierają się z ekonomią, która jest tak mocno wszechwładna. Jako dyrektor szkoły bardzo chciałaby, żeby ta szkoła była nadal szkołą publiczną, szkołą która spełnia marzenia uczniów, którzy sięgają wyższych uczelni i którzy na tych uczelniach chcą osiągać sukcesy. Marzeniem dyrektor jest by ta szkoła była nadal szkoła elitarną, wszak elitarność to nie tylko pieniądze. Znając budżet lepszy i ten gorszy jest przeświadczona, że obietnica związana z bezpłatnością Liceum Ogólnokształcącego może okazać się niewystarczająca. Podkreśliła, że chcą być szkołą elitarną, która zapewni elitarność przede wszystkim jakością o której wcześniej mówiła. Myśli, że połączenie obu tych placówek jest propozycją rewolucyjną. Nie konfliktując nikogo z nikim i nie lekceważąc organu prowadzącego, zwraca się z prośbą do radnych o to, by wypracowane oszczędności coś znaczyły i status Liceum Ogólnokształcącego był nadal statusem szkoły publicznej. Dodała, kiedy ekonomia ma swoje prawa i zmiany być muszą, niech będą ewolucyjne, a uczniowie, którzy do niego przyszli niech go ukończą. Ponad wszelką wątpliwość wie, że słowem, kluczem są oszczędności, ale wie ponad wszelką wątpliwość, gdy determinacja środowisk jest tak wielka i UTO zaprezentowało taką determinację, to proponuje połączyć w jedno. Podkreśliła, że jako UTO, ale nie zespół szkół niepublicznych, ta determinacja niechaj spowoduje, że będą mieli uczniów, spróbują pomóc szkole i niech ci uczniowie w istocie podczas naboru przyjdą. Niech będą uczniami Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika szkoły publicznej. Przypomniała, że szkoła ma 50 lat. UTO mówi o tradycji, że przyjmie szkołę ze sztandarem. Myśli, że 50 lat szkoły o takim charakterze nie będzie mogło wejść w całości do nowego projektu. Na zakończenie zwracając uwagę na oszczędności, które są niezwykle ważne, ale może inwestycja w jakość, może w oświatę będzie w przyszłości spleciona w dwójnasób. Dodała, że wykształcone społeczeństwo spowoduje,

że z kryzysu ekonomicznego będą wychodzić pierwsi. Poinformowała radnych, że pierwsze kroki jakie poczyniła, to pozyskanie dodatkowych środków dla szkół ogólnokształcących. 11 lutego rozmawiała z Burmistrzem o przyjęciu do szkoły za przyzwoleniem organu prowadzącego przedszkola. Szkoła jest otwarta i mogłaby te dzieci przyjąć nie konfliktując żadnych środowisk. Dodała, że subwencja na przedszkola jest subwencją także wspierającą. Stanowczo powiedziała, że nie godzi się na likwidację Liceum Ogólnokształcącego. Zdaniem dyrektora szkoła publiczna w takim mieście jak Ustka absolutnie powinna pozostać. Przypomniała słowa Starosty, który mówił, że istnieje groźba kiedy nie dokonają naboru. Dyrektor tej groźby jak wszyscy nauczyciele i uczniowie jest świadoma, jednak prolongata tego terminu przy deklaracji, że będą żyć oszczędnie może będzie miała znaczenie na tyle ważne i na tyle dobre, że Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika będzie w takiej formie istniało.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał pani radnej Barbarze Podrucznej – Mocarskiej.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska wiceprzewodnicząca Rady – kontynuując temat, powiedziała, że do tej szkoły chodziło jej dwoje dzieci i potwierdza wysoką jakość nauczania w tej szkole. Natomiast kiedy mówi się o reformie, należy zwrócić uwagę na trzy rzeczy. Uważa, że poza finansami należy myśleć także o demografii i konkurencyjności słupskich szkół. Zwróciła uwagę na budżet Zespołu Szkół Technicznych, gdzie brakuje 300 tys. zł. Natomiast w Zespole Szkół Ogólnokształcących po programie oszczędnościowym zbilansowało by się do zera. Niepokój radnej budzi statystyka. Z uchwały wynika, że w 2007 roku 1 września do Liceum przyszło 243 uczniów, a we wrześniu 2010 roku tylko 179 uczniów. Z przeprowadzonych ankiet wśród uczniów klas gimnazjalnych wynika, że zainteresowanie tą placówką wykazało 28 uczniów. Podziela obawę młodego człowieka, który wypowiadał się, że z 28 uczniów do Liceum po jej połączeniu z Zespołem Szkół Technicznych przyjdzie mniej uczniów. Obawia się, że, wobec brutalności rynku konkurencyjnego jakim jest Słupsk, który stanowi konkurencję dla szkół średnich w Ustce stanie się tak, że po połączeniu pozycja Liceum spadnie. Znacznie trudniej będzie można profilować klasę, ponieważ Liceum jest przystankiem przed studiami, gdzie trzeba przygotować młodzież w różnych profilach. W związku z tym, zdaniem radnej, profilowanie klas przy 28 uczniach i jeszcze prawdopodobnym ich spadku będzie problemem. Rodzice nie będą zainteresowani szkołą która będzie miała mieszany odbiór społeczny. Reasumując, stwierdziła, że po połączeniu szkół marka Liceum w zakresie poglądu marketingowego spadnie, w związku z tym szkoła nie będzie mogła pozyskiwać nawet uczniów na poziomie takim jak jest. Radnej natomiast zależy na tym by w Ustce funkcjonowała chociaż jedna szkoła średnia, do której uczestniczyła by młodzież z Ustki i jej okolic. Zdajemy sobie sprawę ze statystyki, brutalności demografii i z brutalności faktu, iż w 2007 roku do Zespołu Szkół Technicznych chodziło 427 uczniów, a we wrześniu 2010 r. tylko 208 uczniów. Również z ankiet wynika, że od września chęć uczestniczenia do tej szkoły zadeklarowało tylko 15 uczniów. Ponadto zbyt silną ofertę stanowią, szkoły w Słupsku, a do tego dochodzi niż demograficzny. Dlatego też, oczywiste jest dla radnej, że fakty powyższe przemawiają za tym, iż Technikum w Ustce nie będzie. Zaś obiekt, użytkowany obecnie, będzie nie wykorzystany w stosunku do potencjału i możliwości, który może być zupełnie inny, równie dobrze wykorzystany społecznie na niezbędne cele publiczne. W związku z tymi faktami stawia sobie pytanie, na które nie zna odpowiedzi i ma również wątpliwości jak zagłosować,

czy gimnazjum funkcjonujące od siedmiu lat, mające bardzo wysokie dokonania na szczeblu krajowym, wojewódzkim, powiatowym w różnych dziedzinach – matematycznych, geograficznych, językowych, artystycznych, ma przejąć Liceum. Myśli, że łączna pozycja marketingowa LO i UTO będzie większa, lepsza, konkurencyjna na rynku ofert usług oświatowych w zakresie szkół z poziomem Liceum Ogólnokształcącym. W związku z tym staje przed dylematem głosowania za uchwałą jednoznaczną z likwidacją z pełną świadomością, bo łączenie z ZSzT obniży pozycję marketingową LO i ZSzT w Ustce, i ilość uczniów, która według oceny radnej jeszcze spadnie. Mamy nie przeanalizowaną sytuację czy oferta UTO jest realistyczna. Przypomniała o piśmie UTO złożonym do radnych, w którym brakuje jej oferty biznesowej. Wątpliwości radnej, która również jest odpowiedzialna za budżet powiatu, budzi fakt utrzymania przez UTO budynku przy ul. Bursztynowej. W tej sytuacji też nie zna kalendarium prawniczego, który byłby niezbędnym w przypadku dojścia do wniosku, że zależy wszystkim by szkoła średnia w Ustce istniała. Być może formuła obecnego Liceum z kartą nauczyciela, która ma swoje prawa jest obciążająca do funkcjonowania Liceum. W tej formule liceum może mieć mniejszą siłę przebicia niż byłoby to w formule UTO. Nie zna procedury prawnej. Reasumując, brakuje radnej analizy drugiego wariantu. Gdyby był przeanalizowany ze strony formalnej, organizacyjnej, prawnej i finansowej i znała by faktyczną ofertę finansową UTO, wówczas nie borykałaby się z dylematem podjęcia decyzji. Jest jeszcze jeden aspekt, związany z obietnicą UTO, które zapewnia, że nie wystąpi o dotację. Brakuje radnej kilka dni do przeanalizowania tych nieznanych jej wątpliwości i podjęcia świadomej decyzji, zgodnej z jej sumieniem podczas głosowania.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - oddał głos Pani Barańskiej.

Pani Magdalena Barańska przedstawicielka Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ustce – wsłuchując się w wypowiedź Starosty można było zauważyć jak dużo Starosta mówił o negocjacjach prowadzonych w związku z planowanymi oszczędnościami oświatowymi, prowadzonymi przez samorząd Starostwa. Poinformowała Wysoką Radę, że związki zawodowe przychyliły się do wielu ustępstw w tym względzie, aby poczynić oszczędności. Podziękowała Staroście, który opowiada się za utrzymaniem oświaty publicznej ponadgimnazjalnej w Ustce. Dodała, że oferta szkolnictwa niepublicznego jest dopuszczalna, jest dopuszczalne prowadzenie placówek niepublicznych, ale jest to oferta uzupełniająca do oferty publicznej. Nie zna szkoły niepublicznej, która nie pobierałaby czesnego od uczniów. Widzi również problem kosztów utrzymania tej placówki, kto by je ponosił, o których mówiła radna Barbara Podruczna - Mocarska, UTO twierdzi, że mogłoby odejść od tej złej karty nauczyciela, że mogłoby założyć dziesięcioosobowe oddziały. Przepracowała w oświacie wiele lat, dlatego ma wątpliwości, czy w takich warunkach w jakich obieca UTO udałoby się utrzymać tę szkołę. Odnosząc się do deklaracji uczniów gimnazjalnych dotyczących ich planów kontynuacji nauki, zdaniem mówczynie nijak te deklaracje mają się do rzeczywistości, jaką staną we wrześniu. Przykładem może być ubiegłoroczna deklaracja chęć uczęszczania do Zespołu Szkół Technicznych 8 osób, a okazało się, że utworzono klasy. Wie również, że kilkunastu uczniów z Ustki przeszło do szkół śluskich, ponieważ z tej grupy nie udało się utworzyć klasy. Odnosząc się do oświaty niepublicznej stwierdziła, że uczniowie ponadgimnazjalni z Ustki również uczęszczają do szkół

niepublicznych w Słupsku,. Jest to ich wybór i z takiej możliwości mogą skorzystać. Zwracając się do Starosty przypomniawszy, iż związki zawodowe prosiły, by nie robić wszystkich oszczędności na oświacie w Starostwie w ciągu jednego roku. Zwracając się również do Wysokiej Rady, poprosiła, by umożliwić przetrwanie ponadgimnazjalnej publicznej oświacie usteckiej jeszcze jeden rok.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu – głos oddała radnemu Andrzejowi Kordylasowi.

Pan Andrzej Kordylas radny – przypomniał, że na komisjach analizowany był problem połączenia szkół usteckich. Zacytował wypowiedź p. Marii z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej z 14 lutego „dać szansę szkołom ponadgimnazjalnym usteckim jeszcze jeden rok” Głównym argumentem jest to, że szkoły obecnie mają wielką determinację przetrwania. Radni posiadają pisma z tych szkół, w których przedstawiane są argumenty na przetrwanie tego trudnego okresu. Może rok czasu spowoduje, że lepiej podejść do problemu reform, która ich nie ominie. Jeśli w tej chwili reforma szkół usteckich polega na zredukowaniu do jednego dyrektora i jednej Rady Pedagogicznej, należy zadać sobie pytanie jakie to oszczędności. Jeden dyrektor to jeden dodatek funkcyjny za 600 zł. Czy za 600 zł można przewrócić całą oświatę. Zadeklarował, że radni opozycyjni mogą dołożyć po 100 zł i nie będzie problemu. Natomiast z pisma, które otrzymali radni wynika, że powiat zaoszczędzi 200 tys. zł. Jednak porównując tabele zauważa się błędy arytmetyczne. Jeśli UTO płaci za dzierżawę 100 tys. zł rocznie, zdaniem radnego są to duże pieniądze. Dyrektor ZSzO wspomniawszy o przedszkolu, może do budżetu wpłynie kolejne 100 tys. zł. Zastanawia się, czy nie warto dać tym szkołom jeszcze rok takiej szansy i przyjrzeć się im czego przez ten czas dokonają. Potwierdza, że istnieją błędy przy analizowaniu naboru ilości uczniów, o czym mówiła Pani Barańska. Dane nie są nikomu znane. Uważa również, że należy zdementować informację Starosty o zwalnianiu we wrześniu, czy jesienią nauczycieli z tych szkół. Jest to nie możliwe, ponieważ karta nauczyciela wyraźnie mówi kiedy można zwolnić nauczyciela, a można zwolnić z dniem 31 maja, gdzie jeszcze nie będzie wiadomo ile przyjmą uczniów te szkoły. Zdaniem radnego ciekawą propozycję w sprawie przejścia szkoły złożyło UTO. Ponadto nie należy dyskutować jaka szkoła jest lepsza publiczna, czy niepubliczna. Może ta propozycja jest jedyną szansą na przetrwanie tej szkoły na tym rynku. Natomiast może warto dać roczną szansę szkole technicznej, by mogła zmienić filozofię podejścia do edukacji. W przypadku kiedy nie udało by się tych uczniów zebrać, wówczas będzie konieczne poczynić radykalne zmiany. Odnosząc się do połączenia szkół uważa, że Zespół Szkół będzie ponosił te same koszty w utrzymaniu tych obiektów, nic się nie zmieni, oprócz redukcji jednego dyrektora, a w drugim obiekcie i tak trzeba będzie zatrudnić zastępcę. Kontynuując swoje przemyślenia, może UTO rozważyło by możliwość naboru do liceum niepublicznego i w jakiś sposób pokaże, że w przyszłym roku będą w stanie tę szkołę prowadzić. Można też rozważyć wydzierżawienie przez UTO sali gimnastycznej. Może dochody te umożliwiłyby utrzymanie przez rok Technikum. Nie ukrywa, że ma wiele wątpliwości, które nie wynikają ze złej woli, czy z tego, że siedzi po tej stronie stołu.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu – oddała głos Panu z publiczności.

Pan Dariusz Wszólkowski przedstawiciel Rady Rodziców Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ustce – będzie się starał mówić o wątkach, które jeszcze nie zostały wyrażone, a chciałby zaprezentować je w formie pytań. Zwracając się do Przewodniczącego Rady, Starosty i radnych, zapytał, czy tworząc tą reformę i głosując nad przygotowaną, w ocenie mówcy dość pospieszną uchwałą, mają pełną wiedzę na temat nie tyle aspektów prawnych, ale konsekwencją tego co uczynią. Zapytał, czy były rozważane na komisjach i we własnym sumieniu, że w połączonym tworze osiąganą te same cele dydaktyczne, które do tej pory stawiały sobie dwa odrębne Zespoły Szkół. Czy myślano o tym, czy nie będzie przeszkód w połączeniu dwóch różniących się od siebie profilem wcale niewartościujących jednych i drugich organizmów. Przypomniał, że ktoś kiedyś wymyślił te dwa zespoły i była linia podziału między nimi. Czy rozważano, że przy połączeniu tych placówek nie wywoła konfliktów dwóch środowisk. Czy jako rodzic nie prawa o to zapytać, czy nie może się o to troszczyć. Chciałby się z troską i obawą dzisiaj ze wszystkimi podzielić. Czy myśleli o kwestiach technicznych, o organizacji pracy w takiej szkole, która będzie miała siedem różnych organizmów plus UTO. Starosta dzisiaj zapewnił, że UTO nic nie grozi. Czy radni mają świadomość jak będą przebiegać lekcje, do której godziny będą trwać, czy będzie możliwość edukacji pozaszkolnej, która jest profesjonalnie, wspaniale przez dyrekcję i nauczycieli proponowana i oferowana. Co będzie z uczniami dojeżdżającymi, którzy będą późno kończyć zajęcia. Czy te wątpliwości nie mają znaczenia. Wydaje się, organizacje dotyczące celów dydaktycznych powinny tych którzy decydują obchodzić. Jako rodzica, który powierza losy dzieci Państwu jest to troska szczególnie bliska. Stwierdził, że radni, Zarząd Powiatu biorąc pod uwagę ustawę o systemie oświaty mogą wszystko zrobić, nawet obowiązki konsultacyjne, uzyskiwania zgody, a nawet informacyjne są bardzo ograniczone. Myśli, jeśli nie ma możliwości przeciwdziałania pochopnym reformom, trzeba do sumienia i świadomości osób decydujących z tymi pytaniami dotrzeć. Jeśli radni są gotowi poprzeć tą uchwałę, zdaniem mówcy muszą mieć odpowiedź na wszystkie pytania. On zadał kilka z nich. Na zakończenie, powiedział, jeśli nie wiadomo o co chodzi to chodzi o pieniądze. Tego nie ukrywano, przynajmniej Starosta na wstępie powiedział, że jest to przymus. Ze zdumieniem stwierdza, że nie wie, czy chodzi o pieniądze, bo do tej pory mówiono jednym głosem, a teraz nie wie, czy reforma jest konieczna nawet z punktu widzenia ekonomii. Dodał, jeżeli ekonomia nie przewyższa wyższych wartości, nie powinna przesłaniać celów rotacyjnych, nie powinna ograniczać możliwość rozwoju dzieciom, to tym bardziej zasadne są pytania jeśli argumenty konieczności ekonomicznej są argumentami przynajmniej wątpliwymi. Zapytał, czy jest przygotowana symulacja, czy można robić ofertę i reformę o charakterze intuicyjnym. Myśli, że ten wysiłek nie był jeszcze wystarczający. Zwrócił uwagę na fakt, iż w obecnych czasach bez biznesplanu nie można wziąć kredytu. Połączenie szkół, które dotyka przyszłości dzieci, czy jest możliwe bez projektu finansowego, bez skutków ekonomicznych, społecznych, technicznych, organizacyjnych. Jeśli w posiadaniu radnych jest taka wiedza, to przeprasza za zajmowanie czasu. A ośmielił się o tym mówić, bo nie ma wiedzy, a jest to kolejny aspekt do działalności radnych. I nie jest to zarzut, tylko pewien wątek, który chciałby poruszyć. O reformie dowiadywali się przez dzieci w szkole, przez nauczycieli, którzy nie wiedzieli sami o co chodzi i w jakim kierunku ta reforma zmierza. Rozumie, że radni w kwestii formalnej mają prawo, niemniej ta reforma oświaty w tym znaczeniu przy takich ryzykach, powinna być dostosowana do tego celu i tych ryzyk jakie przy okazji można zgubić. Pieniądze tak, zmiany tak,

ale nie za wszelką cenę. Zwrócił uwagę na przebywającą na dzisiejszej sesji młodzież. Ktoś z Zarządu Powiatu zapytał ich dlaczego nie są na lekcjach, on twierdzi, że są na lekcjach, że są na najważniejszych lekcjach. Oni dzisiaj patrzą i uczą się. Dodał, że jest w Radzie rodziców, ma jeszcze dwa powody do zaangażowania. Córka, która kończy gimnazjum, myśli uczyć się w Słupsku. Jest to problem, bo wyjęcie dzieci ze środowiska to jest problem wielu dzieci, którzy w wieku niedojrzałym muszą emigrować. Drugi powód, to syn, który zaczął edukację w Liceum, a nie wiadomo w jakim tworze ją skończy. Jest to zmiana zasad gry w trakcie gry, oni tu siedzą, nie wspomni o tym, że nie wszyscy otrzymali krzesła. Widzi jaką dzisiaj posiadał wiedzę, która jest pośpieszna i nie przygotowana. Oferta UTO, nie twierdzi, że brakuje jej profesjonalizmu, ale zabrakło też czasu. I też z tego punktu widzenia, że informacja o zamierzeniach zdynamizowała się ostatnio pod presją czasu. Poprosił, by radni zastanowili się przed podjęciem decyzji, bo decydują o losie usteckich dzieci.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - podziękował za merytoryczny sposób wypowiedzi. Głos oddał radnemu Arkadiuszowi Walachowi.

Pan Arkadiusz Walach radny – odnosząc się do wypowiedzi radnego Kordylasa, niedawno była mowa, że będzie to rozmowa merytoryczna, a nie ponad podziałami politycznymi, niestety po raz kolejny wkradła się polityka w radnego słowach „wy radni opozycyjni chcecie dać po 100 zł”, a on mówi, że radni nie opozycyjni dadzą 200 zł.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - oddał głos panu Józefowi Masłowskiemu.

Pan Józef Masłowski dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Ustce – poinformował Wysoką Radę, że w Zespole Szkół Technicznych w Ustce uczy się 208 uczniów w cyklu dziennym oraz 38 słuchaczy szkoły zaocznej. Podobnie jak Zespół Szkół Ogólnokształcących są na rynku od 1961 roku. Podkreślił, że absolwenci tej szkoły pracują we wszystkich branżach różnych gałęziach przemysłu na terenie miasta Ustki i powiatu. Nie zaprzecza kwestii przeniesienia szkoły do Słupska, bo wszystko można zrobić. Niemniej tych 208 potencjalnych klientów tej szkoły są to osoby, które tą szkołę wybrali, to są osoby, dla których oferta Liceum Ogólnokształcącego nie odpowiadała w sensie predyspozycyjnym. Należy się z tym liczyć, ponieważ są to mieszkańcy naszego powiatu. Dodał, że można wszystko skreślić, bo coś jest nie potrzebne, bo coś jest tanie, ale nie wszystko można kupić, a szkoła to nie przedsiębiorstwo lecz zakład pracy dla pracowników, którzy tam pracują, to jest zakład pracy dla uczniów, którzy się tam kształcą. Zaznaczył pewien wątek wypowiedzi, dotyczący młodego człowieka, który po ukończeniu Liceum może pójść na studia kształcić się dalej. To jest cel główny. Podkreślił, że uczniowie Technikum również kończą uczelnie techniczne, również są w życiu społecznym naszego środowiska i nie odbiegają poziomem intelektualnym od innych uczniów, wybrali tą szkołę ponieważ spodobała im się oferta edukacyjna. Słuchając o tworzeniu nowych kierunków uważa, że jest to efekt myślenia osób, które nie są związane z oświatą. Dodał, że kierunki, które mogłyby się rozwijać w Ustce one istnieją, natomiast jak wszystkim wiadomo brakuje potencjalnie klienta, który by mógł z tych kierunków korzystać. W Technikum uczniów kształci się w kierunkach: hotelarz, obsługa turystyczna, mechanik, handlowiec. Potencjalnie ludzie ci znajdują pracę na naszym terenie. Ustosunkował się również do

propozycji zaniechania naboru do szkoły zawodowej w Ustce, zachęcając radnych jednocześnie do jej zwiedzenia. Może wówczas radni zmienią zdanie widząc dzieci, które być może po takich decyzjach nie pójdą do żadnej szkoły, do Słupska nie przyjadą, bo stwierdzą, że jest to za daleko. Ponadto ich środowiska nie będą namawiały do edukacji, to czynią nauczyciele tej szkoły. Jednak mówi o młodzieży, która jest normalna, która jest naszym społeczeństwem, która funkcjonuje wśród nas i nie należy odbierać jej szansy korzystania z oferty edukacyjnej na terenie miasta Ustki.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głos oddał pani radnej Barbarze Podrucznej – Mocarskiej.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska wiceprzewodnicząca Rady – podziękowała za ten głos, którego brakowało. Dodała, że na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej na którym byli przedstawiciele tej szkoły, wnieśli ogromną wiedzę i odpowiadali na zadawane przez radną pytania. Komisja dowiedziała się, że szkoła robiła wszystko każdego roku, żeby statystyka dramatyczna z 470 uczniów na 200 nie spadła. Również poruszone były problemy komunikacji publicznej (brak połączenia Ustka -Postomino), co wpłynęło na spadek liczby młodzieży. Poza tym przedstawiciele Technikum poinformowali Komisję o poczynionych rozmowach z przedsiębiorcami w zakresie urozmaicenia kierunków kształcenia pod potrzeby rynkowe. Poza tym Komisja dowiedziała się o uczniach z rodzin dysfunkcyjnych uczęszczających do tej szkoły. Na Komisjach radna podnosiła problem, w przypadku z jednej strony oszczędzania na oświacie z drugiej strony jednocześnie należy otwierać się na potrzeby PUP Filii usteckiej, która powinna zapewnić wówczas tej młodzieży inną ofertę. Podziela pogląd by zadbać o młodzież, którą nie stać na bilet, a mogłaby dojeżdżać, byłby to problem otwarty do załatwienia. Podziela też obawy, niemniej zdaje sobie sprawę z realiów, gdzie dyrekcja szkoły zrobiła wszystko by utrzymać się na rynku, że sięgała wszędzie, a statystyka jest taka jaka jest. Obecnie jest 200 uczniów, po odejściu jednej klasy zostanie 140 uczniów, a jeśli nie będzie następnego naboru, to zostanie 70 uczniów. Podkreśliła, że radni muszą zdawać sobie sprawę ze statystyki i wiedzy, że szkoła zrobiła wszystko żeby być konkurencyjną na rynku. Radna z tego wyciągnęła tylko wnioski.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos uczniowi z Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

Uczeń klasy III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Ustce – zwracając się do Przewodniczącego Rady i Wysokiej Rady powiedział, że jest uczniem Liceum, które kończyło wiele osób spośród uczestników tej sesji. Zastanawia się jak można określić kryterium według którego decyduje o przyszłości wielu osób. Wiele osób, które przyjechało na dzisiejszą sesję, by dowiedzieć się po wejściu do budynku Starostwa, czym naprawdę jest demokracja i jak przez dorosłych jest odbierana. Przypomnił sobie, jak na jednej z lekcji o wychowaniu wiedzy o społeczeństwie dowiedział się, że każdy obywatel ma prawo decydować o swoim losie. Dzisiaj tak naprawdę los nie tylko osób, które tu przyjechały, nie tylko osób które zostały na zajęciach, ale również przyszłych pokoleń, leży w rękach Rady. Przypomnił, że 23 października szkoła obchodziła jubileusz 50 – lecia istnienia szkoły. Pokazując publiczności zdjęcie, powiedział,

że w tym czasie składano życzenia, wśród nich składał je Starosta. Życzenia wielu osób kolejnych 50 lat, a przez wielu 100 lat. Zastanawia się jakie są to życzenia wielu osób, jeśli może okazać się że od przyszłego roku szkoły nie będzie. Szkoła będzie, każdy z nas odpowie, ale nie będzie Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika. Dodał jeżeli tej szkoły nie będzie, to jak wiele osób mówiło niektóre osoby przeniosą się do śląskich szkół. Chce zilustrować, czym naprawdę jest likwidacja tej tradycji, przeszło 50 lat. Chyba należy w taki sposób to uczynić, pokazując obrazek, który przekazał na ręce Przewodniczącego Rady.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – jeszcze raz poprosił o stosowanie argumentów typu $2+2=4$, a nie argumentów o charakterze patetycznym, bo patosem nikt się nie wykarmi. Udzielił następnego głosu.

Pan Adam Jakubiak Prezes Krajowej Izby Producentów Ryb – zwracając się do Przewodniczącego Rady, Wysokiej Rady i Starosty, powiedział, że zajmuje się rybami, ale na dzisiejszą sesję przyjechał ponieważ temat dotyczy jego bezpośrednio. Jest ojcem ucznia Gimnazjum, ojcem absolwentki tego Gimnazjum jak również przez sześć lat był prezesem Zarządu UTO i członkiem grupy założycielskiej, która doprowadziła do jego powstania. Jako prezes każdego roku mówił do uczniów, żeby szli wytrwale i z wielką ufnością, drogą, która w głębi serca uznają za swoją. Nie dziwi się, że dzisiaj mówią o intuicji, która nakazywała im pójść do LO usteckiego okazała się być nie do końca prawdziwą, ponieważ za sprawą Rady Powiatu chcemy im narzucić pewne nie do końca możliwe do rozwiązania decyzje. Jednak mówca wierzy w dobre słowo Starosty pod względem rozwiązania, które docelowo może nastąpi. Wspomniał, że tak nie dawno toczył się bój o Aukcję Rybną w Ustce. Prezes tej Aukcji stał na stanowisku, że czas pokaże i pokazał. Obecnie Krajowa Izba Producentów Ryb stała się właścicielem Aukcji Rybnej w Ustce. To co stało się z Aukcją Rybną może stać się z Liceum. Nadmieniał, jeżeli zostanie narzucona pewna wola i zostanie stworzone coś na kształt Aukcji Rybnej w Ustce, tak samo i tu mogą stanąć przed faktem dokonany, gdzie Rada dokonuje wyboru, a naprawdę okaże się, że uczeń nie zapuka do drzwi tej szkoły. Dyrektorka Kołakowska powiedziała, że trzeba tworzyć elitarną szkołę, by taką moc tworzyć potrzebni są do tego uczniowie. UTO wychodząc z inicjatywą przejęcia szkoły miało na uwadze jej przyszłość. UTO, to nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele. W ciągu dwóch dni zebrano 300 podpisów popierających inicjatywę przejęcia Liceum przez UTO. Podkreślił, że z tą szkołą związana jest szerokie gremium ludzi z różnych środowisk i ludzi, którym bardzo zależy na odpowiednim funkcjonowaniu szkoły. Zgodził się z wypowiedzią dyrektorki ZSZT i zaznaczył, że nie chce używać pewnych kategorii dotyczących wiedzy ucznia. Wszyscy uczniowie są bardzo ważni jeżeli chodzi o rodzica, bo to rodzic z uczniem wybiera kierunki kształcenia, jak również wybiera szkołę. Jeżeli będzie taka potrzeba, przedstawią radnym wszelkie wyliczenia, które będą świadczyć o tym, że intencje Towarzystwa są w pełni uzasadnione. Podał, że wpływy z prowadzenia szkoły przez UTO sięgałyby kwoty rzędu 1.700 tys. zł, z tytułu subwencji kwota 1.303 tys. zł, z tytułu wynajmu kwota 400 tys. zł. W zakresie kosztów zamyka kwotą płace nauczycieli, gdzie zatrudnionoby 24 nauczycieli, przy średniej płacy brutto około 4 tys. zł. Zatrudnionoby pracowników administracyjnych, obsługę stanowiłaby obsada siedmioosobowa o średnim uposażeniu 2.500 zł miesięcznie. Opłaconoby media na kwotę 230 tys. zł oraz

uwzględniono usługi obce (wywóz śmieci) Również UTO brało pod uwagę przyjęcia przedszkola do szkoły, z tym tematem byli u burmistrza, myśleli również o Liceum Plastycznym. Pomysłów jest wiele, tylko potrzebni są ludzie, którzy będą to robić. Odnosząc się do subwencji, powiedział, że w Jarocinie istnieją takie szkoły, które utrzymują się bez subwencji. Jeżeli w sposób racjonalny UTO podejdzie do sprawy, uważa, że będzie w stanie samodzielnie się utrzymać. Zwracając się do radnych, powiedział, szanując zaangażowanie rodziców, nauczycieli, patrząc na emocje, które rządzą różnego typu środowiskami, wzięłby pod rozwagę kwestie podjęcia uchwały co do zasadności łączenia tych szkół. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego i forma edukacji prowadzona była na wysokim poziomie i taka pozostała. Uważa, że działania jakie ma podjąć Rada Powiatu powinny być dogłębnie przedyskutowane oraz wyciągnięte wnioski z dzisiejszych wypowiedzi, po to tylko by uszanować dobro ucznia.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos Panu Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – zainspirowało Starostę to, o czym mówiła młodzież. Przyznał, że to on zapytał co młodzież tu robi o tej porze, dlaczego nie są na lekcjach. Jako rodzic uważa, że w tym czasie młodzież powinna być na lekcjach, a nie na debacie politycznej o której nie do końca mają pojęcie. Zapytał młodzieży, kto z nich jest za połączeniem Zespołu Szkół Technicznych w Ustce z Liceum Ogólnokształcącym w Ustce i poprosił podnieść rękę, kto jest przeciw – wszyscy są przeciw. Kto w przypadku połączenia ZSZT z Liceum od pierwszego września pójdzie do Słupska. Wszyscy z drugiej klasy przejdą i tej klasy nie będzie w Liceum. Chciał by z tego głosowania wyciągnąć wnioski. Jeżeli tak jest to dzisiejsza debata zdaniem Starosty jest nie potrzebna. W takim przypadku proponuje przejście uczniów z Liceum do UTO, a UTO jak najszybciej utworzy Liceum i problem rozwiąże się sam.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał następny głos z publiczności.

Pani Iwona Mordaka nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych w Ustce - poinformowała, że skierowali pismo do radnych o wstrzymaniu działań zmierzających do połączenia tych placówek. Jak widać nie do końca wszystko jest przemyślane. Nie zapraszali na dzisiejszą sesję uczniów, bo nie sądzili, że jest taka potrzeba. Rozmawia się o pieniądzach, finansach, ekonomii, natomiast zapomina się o tym, iż szkoły publiczne nie są przedsiębiorstwami, nie są dochodowe, a ich głównym celem działania wcale nie jest zysk. Dlaczego nauczyciele, młodzież, pracownicy administracyjni mają płacić za kryzys ekonomiczny, za brak środków finansowych w Starostwie. Uważa, że problemem jest brak pieniędzy. Słyszy głosy, żeby Liceum pozostało, a Zespół Szkół Technicznych przenieść do Słupska. Natomiast zapomina się o specyfice tych placówek. Faktycznie w tym przypadku nie chodzi tylko o kierunki kształcenia, ale jest inna młodzież i inne są metody pracy z tą młodzieżą w jednej i drugiej placówce. Nie sądziła, że tłumacząc na radzie oświatowej, o tym że szkoła podejmuje kroki w kierunku marketingu, pozyskania nowych osób, że zostanie to użyte przeciwko nam. Powiedziała, że podejmują pewne kroki w pozyskaniu uczniów, dlatego ich mają. Pomimo niżu demograficznego, co roku mają nabór. Ponadto dodała, mają kolejne pomysły,

które chcieliby jeszcze zrealizować, tj. szkolnictwo zawodowe. Nie należy zapominać, że Polska jest w Unii Europejskiej i póki co Konwencja Europejska sugeruje dokonywanie oszczędności w administracji, nie w oświacie. Tym bardziej nie w szkolnictwie zawodowym, wręcz są pewne dyrektywy, które opowiadają się za szkolnictwem zawodowym, za tym, by podnieść kształcenie specjalistów w różnych dziedzinach, takich którzy wytwarzają konkretne produkty w gospodarce. Dodała, że nie występują przeciwko reformom w Powiecie. Dostrzegają jej potrzeby, jednak należałoby wziąć pod uwagę, czy ewentualny zysk ekonomiczny z tych reform wart będzie poniesionych kosztów społecznych, czyli możliwości nauki przez młodzież w mniejszych placówkach, gdzie uczeń może być traktowany indywidualnie, gdzie każdy jest rozpoznawalny, nie jest anonimowy, wreszcie kosztem pracy pracowników szkół. Być może kosztem jest likwidacja szkolnictwa zawodowego w Ustce, co przyczyni się do odpływu młodzieży do większych miast, a pracodawcy usteccy w przyszłości nie będą mieli kogo zatrudniać. Najłatwiej jest zwolnić ludzi, zredukować koszty utrzymania, połączyć szkoły, tylko zastanawia się, czy działania najłatwiejsze zawsze są działaniami najlepszymi. Połączenie nadal nie zapewni zwiększenia naboru. Oczekują propozycji, bardziej korzystnych rozwiązań, takich które zapewnią rozwój obu tych placówek, a nie ich degradacji. Ze swojej strony zapewniają, że dołożą wszelkich starań i będą wychodzić naprzeciw takim propozycjom.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – dziękując za zrównoważony poziom w dyskusji, przypomniał, że ci którzy dają pieniądze na schetynówki, na inwestycje, mówią tak – „nauczcie się gospodarzyć swoimi środkami, to my wam pomożemy.”

Pani Gabriela Bereżecka Prezes Oddziału ZMP w Słupsku – reprezentuje Zespół Szkół Agrotechnicznych i Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Słupsku oraz jest jedną ze stron reprezentujących związek w negocjacjach ze Starostwem. Przypomniała słowa Starosty, który cztery lata temu był innym Starostą, a teraz jest innym Starostą. Od tamtego momentu patrzą na siebie jako partnerzy w rozmowach oświaty. Pozwoliła sobie do tego wrócić, z uwagi na to, iż ich podejście do problemu związane z oświatą w Powiecie Słupskim, było bardzo kompleksowe. Nie patrzyli przez pryzmat jednej placówki - np. przez pryzmat Zespołu Szkół Agrotechnicznych, o którym można mówić w superlatywach i o pozostałych pięciu również, jednak patrzyli całościowo. Ze strony Starosty oczekiwali zawsze jednego, że dobro oświaty to przede wszystkim troska za jakość kształcenia w Powiecie Słupskim i ta troska z jego słów wynikała. Dlatego też starała się patrzeć na to wszystko jako partner, o czym przedstawiciele organu prowadzącego mówili, mówiąc o oświacie. Kiedy w tym roku usiedli do negocjacji, rozmawiali o tym co działo się w oświacie Powiatu Słupskiego. Starosta przedstawił kompleksowo wszystkie założenia nie reformy tylko zmian, które dotknęły organ prowadzący z uwagi na zmianę ustawy o finansach publicznych. Przyjęli to jako argument do dyskusji przy wielu głosach sprzeciwu ze strony związków oraz pracowników niepedagogicznych, których w pierwszej kolejności miał ten problem dotknąć. Świadomi tego, że pieniądze na oświatę i subwencja oświatowa już nie wystarcza, gdzie do tej pory subwencja oświatowa jednego ośrodka mogła pokryć niedobory innych placówek, w tym roku jest gorzej, dlatego też mówią, że zaczął się problem. Mówią o tym również, że druga strona rozmawiając ze swoimi pracownikami gotowa jest ponieść konsekwencje tych oszczędności o których mówił Starosta. Dlatego też programy oszczędnościowe przedstawione przez dyrektorów

tych placówek, które reprezentują, dostarczyły im często argumentów nieprzychylnych dla związkowców w rozmowach z członkami związku. Uważają, że są gotowi ponieść tego konsekwencje, dlatego, że od Starosty usłyszeli jedno zapewnienie „oświata w Powiecie Słupskim ma być oświatą przede wszystkim publiczną”, zastrzegając się, że nie jest przeciwko oświacie niepublicznej, która jest doskonałym uzupełnieniem oferty publicznej. Niezręcznie jest jej wypowiadać się na temat problemów szkół w Ustce. Niemniej uważa, że w tej dyskusji nie może zabraknąć argumentu, że osoby tam pracujące traktują również szkołę jako zakład pracy. Jednak przede wszystkim na względzie jest uczeń, jego dobro i troska jakość kształcenia, ale oni wyrazili zgodę, by te oszczędności poczynić i wyrazili zgodę na cięcia. Ponadto Starosta zapewnił, że zrobi wszystko, by tak się stało. Dlatego też miłe słowa jakie wypowiedział Starosta często uderzają w związku zawodowe, jeżeli są za bardzo przychylne, pytanie po co one są. Słyszysz się dzisiaj o likwidacji, jednak zauważyła, że nie padło stwierdzenie likwidacja, są to inne procedury postępowania. Mówi się o rozwiązaniu i o przekształceniu. Uważa, że dyskusja merytoryczna jest wtedy, gdy wysłuchuje się wszystkich stron. Ma wrażenie, że po dzisiejszym dniu ponownie powinno dojść do spotkania w komisjach i powrócić do tego problemu. Po dzisiejszej dyskusji wydaje się być najlepszym rozwiązaniem pozostawić status placówek które są, sprawdzić jak będą funkcjonowały i dopiero podjąć decyzje. Zgadza się, że subwencja oświatowa narzuca pewne rozwiązania i wyklucza inne, natomiast chciałaby, żeby z tej dyskusji nie wyszło, że coś jest bardzo złego, a coś bardzo dobrego. Podkreśliła, że dyskusja ta toczy się po to, by tym, którzy decydują o losach młodzieży, leżało na sercu jej dobro. Nauczyciele po to ciągle nabywają kwalifikacje, kształcą się, by sprostać młodzieży wyzwaniom. Również uważa, że na oświatę nie należy tylko patrzeć przez pryzmat rachunku ekonomicznego, o tym wiele razy Starosta od mówczyni usłyszał. Na pewno wtedy kiedy trudno jest im się pogodzić z wieloma różnymi rozwiązaniami, również i na to rozwiązanie. Czują się trochę oszukani. Kiedy dyrektorzy poszukali pieniędzy, związki zawodowe, nauczyciele, pracownicy pedagogiczni poszli na ustępstwa, w tym momencie rozpoczyna się od nowa dyskusja. Zwracając się do Starosty myśli, że trzeba będzie ponownie usiąść do wspólnej rozmowy.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos radnemu panu Stanisławowi Gosławskiemu.

Pan Stanisław Gosławski radny – powiedział, że wnikliwie przez wiele lat uczył się słuchać uczniów. Głos jednego z uczniów, który zdaniem radnego powiedział bardzo ważne zdanie „jeśli zostaną połączone te szkoły zdecydowana większość młodzieży usteckiej nie przyjdzie do tych szkół. Oni mają najlepszą wiedzę jeśli chodzi o wybór przyszłej szkoły. Odnosząc się do oszczędności ekonomicznych, powiedział, że radni są świadomi tego, że w 2011 roku skutków ekonomicznych nie będzie. Nie odczuje się w Starostwie poprawy sytuacji finansowej, ponieważ utworzenie Zespołu Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce poniesie za sobą koszty. Uważa, że jest to mylne stwierdzenie. Obawy młodego człowieka skłoniły radnego do tego, aby zgodzić się do przedłużenia jeszcze o rok funkcjonowanie tych placówek oświatowych w formie obecnej. Uważa, że głosując za uchwałą, w przyszłości może zlikwidować obie szkoły usteckie. Uważa, że pierwszego września, kiedy może przyjść trzech, czterech uczniów, z czasem będzie się

wygasała. Radnego obawa jest znacząca, ponieważ na dzień dzisiejszy nie wiadomo ile w pierwszy dzień września do tej szkoły przyjdzie młodzieży. Dlatego popiera radnego Andrzeja Kordylasa i Panią ze związków zawodowych, by funkcjonowanie szkół pozostawić jeszcze rok w obecnym kształcie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos Pani Barbarze Kołakowskiej dyrektor ZSZO w Ustce.

Pani Barbara Kołakowska dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ustce – odniosła się do wypowiedzi prezesa Jakubiaka. Podziękowała za słowa podziękowania, za pochwały pod adresem szkoły kierowanej przez Panią dyrektor. Jednocześnie zauważyła, że w jego wypowiedzi bardzo dyskretnie pojawił się wątek lobbowania za Liceum, natomiast pełną parą dotyczył on UTO. Skierowała pytanie merytoryczne do ojca, który powiedział, że jest ojcem absolwentki UTO. Skoro nauczyciele ci sami w UTO co w Liceum, to prosi sobie odpowiedzieć dlaczego Pana dziecko nie jest w Liceum. Zwracając się do wiceprzewodniczącej Rady powiedziała, że ma wrażenie, że z wielką magią faworyzowała liczbę 28. Jest to nie do końca obiektywne. Również z wielką sympatią mówiła o niepublicznej formie kształcenia, a panięta kiedy Pani wiceprzewodnicząca w wielu swoich wypowiedziach podkreślała funkcję, swój zawód, mówiła że jest ekonomistką dla której koszty są rzeczą niezwykle ważną. Myśli, że radna wzięła pod uwagę likwidowanie szkoły publicznej generuje ogromne koszty np. odprawy dla wszystkich pracowników. Poprosiła by jeszcze raz refleksyjnie spojrzęła na problem, będzie jej miło kiedy liczba 28 będzie znaczyła o tym, że albo Liceum jest albo nie ma. Tym bardziej, że radna niejednokrotnie mówiąc poza Radą o funkcjonowaniu Liceum Ogólnokształcącego, chwaliła jego poziom. Zwracając się do radnych, można zauważyć kolejny wątek lobbowania, że uczniowie na dzisiejszej sesji uczący się demokracji w najlepszym stylu są na zaproszenie UTO. Zauważyć można było, że naprawdę brawa były kiedy dotyczyły formy kształcenia niepublicznego. Kończy wielokropkiem.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwracając się do młodzieży, zauważył, że żadna z wypowiedzi przewodniczącego nie spotkała się z oklaskami. Udzielił głosu wiceprzewodniczącej Rady.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska wiceprzewodnicząca Rady - zwróciła uwagę, że nie tylko poza obecną salą, ale na początku jej wypowiedzi podkreśliła rangę jakości uczenia w Liceum Ogólnokształcącego w Ustce, którego Pani Barbara Kołakowska jest dyrektorem od wielu lat. Jej duży wkład powoduje, że marka Liceum jest tak wysoka a nie inna. Dodała, że jej dziecko dostało się na dobrą uczelnię. Musiała powiedzieć pani z Politechniki, że syn jest z bardzo dobrego Liceum w Ustce, kiedy ona sądziła, że jest z Gdyni z wykładowym językiem angielskim. Absolutnie potwierdza markę i rangę Liceum i nie tylko poza tą salą, tym niemniej upiera się przy takim postrzyganiu sprawy, gdzie czasami pewne formuły nie wytrzymują zmian, które toczą się dookoła. Wątpliwość radnej budzi fakt, czy karta nauczyciela, która jest elementem obecnego funkcjonowania systemu Liceum w tej formule w jakim ono funkcjonuje jest pewnym obciążeniem. Czy odblokowanie się poprzez nową formułę nie pozwoli na to, by Liceum, które ma

taką spadkową tendencję liczby uczniów, przynajmniej nie utrzyma się w constans i będzie na stałym poziomie jeśli chodzi o liczbę uczniów. Radnej zależy na tym, żeby w Ustce były szkoły średnie. Zdaje sobie sprawę z pewnych faktów dotyczących Technikum, wobec statystyki pewnych rzeczy, które istnieją obiektywnie i dyskutować o nich nie może. Również nie może dyskutować z faktami związanymi ze spadkiem uczniów w Liceum w stosunku od 2007 roku. Zastanawia się tylko co zrobić, by przynajmniej utrzymać, udźwignąć liczbę uczniów, żeby Liceum usteckie miało nadal dobrą rangę. Również zastanawia się, czy ta formuła nie jest sensowna, a przynajmniej uważa, że powinna być powodem dla którego z pokorą powinni się radni pochylić nad jej dobrym rozwiązaniem.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos uczniowi.

Maciej Wszólkowski uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Ustce – ma takie wrażenie i że smutkiem musi przyznać, a Pani dyrektor ich w tym utwierdziła, że są postrzegani jako uczniowie, którzy nie mają własnego zdania. Mają ukończone 18 lat, czują się pełnoletni i odpowiedzialni za to co robią. To że dzisiaj są na sesji nie jest formą zaproszenia, a są z własnej woli, ponieważ zależy im na tym, gdzie będą się uczyć i jak będzie wyglądała ich szkoła od września. Nie jest to forma nacisku. Prosi wziąć pod uwagę, że nikt młodzieżą nie manipuluje, a to co mówią jest to wyłącznie ich zdanie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwracając się do publiczności, do młodzieży, zapewnił, że nie pamięta by na tej sali toczyła się tak zażarta dyskusja, a spowodowana została wazieniem się losu uczniów tych szkół i prosi wziąć to pod uwagę. Przeważnie sesja kończy się o godz. 13⁰⁰, dzisiaj zbliża się godz. 16⁰⁰ i za chwilę zaproponuję jej przerwanie i nie po to by ją dzisiaj wznowić, ale wznowić po tygodniowej dyskusji, by nikt z nas nie czuł niedosytu w dyskusji nad bardzo ważnym tematem. Oddał głos Pani radnej Ewie Lewkowicz.

Pani Ewa Lewkowicz radna – zabrakło jej czegoś w tej dyskusji. Zabrakło jej większej troski pochylenia się nad młodzieżą ze środowisk ubogich, za młodzieżą, która musi wybrać szkołę przygotowującą do pracy, która musi wybrać szkołę zawodową. Szkoła ucząca zawodu w zakresie średnim i w zakresie zawodowym jest ZSzT, podkreśliła, co najmniej równie ważna jak szacowne Liceum Ogólnokształcące. Proponuje pochylić się nad problemem, przyjrzeć się liczbom, przerwać dyskusję, by przeliczyć jeszcze raz za i przeciw. Uważa, że wszystko jest ważne. Dodała, że w Powiecie mieszka inteligencja, jak również ludzie bezrobotni, ludzie, którzy otrzymują najniższe wynagrodzenie i których nie stać jest posyłanie swoich dzieci do szkół. Te wszystkie aspekty należy wziąć pod uwagę przed podjęciem decyzji. Wnioskuje o przerwanie obrad w dniu dzisiejszym.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddała głos Prezes UTO.

Pani Klaudia Sołoduch Prezes Ustecckiego Towarzystwa Oświatowego - zwróciła się z pytaniem do dyrektor LO pani Barbary Kołakowskiej. Jeśli stanęliby przed wyborem, szkoła prowadzona przez UTO, a połączenie obu szkół, którą z propozycji poparłaby.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – poprosił Panią dyrektor o odpowiedź ad vocem.

Pani Barbara Kołakowska dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Ustce - odpowiedziała, że nie odpowie na to pytanie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiat – potwierdził, że przewija się to przez dzisiejszą dyskusję. Niezrozumiała jest dla przewodniczącego rezerwa licealistów do uczniów Zespołów Szkół Technicznych. Głosu udzielił Panu Leszkowi Pągowskiemu.

Pan Leszek Pągowski nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych w Ustce – do wystąpienia zainspirował go głos Pani radnej Ewy Lewkowicz. Jest jedynym absolwentem Zespołu Szkół Technicznych, a kiedyś Zespołu Szkół Budowy Okrętów, który zabiera głos w sprawie. Ciężko jest jemu mówić, że niektórzy zapominają o uczniach ZSZT przedkładając Liceum Ogólnokształcące ponad wszystko. Rozumie tradycje, jego żona i córki kończyły to Liceum, ale on kończył Technikum i od 37 lat jest z nim związany, a od 23 lat jest jego nauczycielem. Różne koleje losu tę szkołę spotykały. Zaprosił radnych do szkoły, by zobaczyli ile pracy włożył dyrektor Masłowski z pomocą Zarządu i poprzedniej Rady. Bez względu na to, czy Technikum kształci zawodowców, a Liceum kształci przyszłych inteligentów jest dumny z tego, że pracuje w tej szkole i spod jego rąk wyszło wielu wspaniałych fachowców. Wszyscy są dumni na czele z Panem dyrektorem, że w tej szkole pracują, pracują w takich warunkach jakie stworzyli sobie sami. Dzisiaj ciężko byłoby mu zadeklarować, tak jak Pani Prezes zaproponowała Pani dyrektor wyboru wariantów. Dla mówcy każdy wariant jest zły jeżeli dotyka bezpośrednio młodych ludzi, którzy zasługują na naukę w Ustce i żeby osiągnąć swój upragniony zawód. Prywatnie zapytał, pracowników UTO, gdzie jest ich moralność.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – uważa, że padły mocne słowa. Prosi ad vocem

Pani Klaudia Sołoduch Prezes Usteckiego Towarzystwa Oświatowego – pracują w UTO społecznie i podjęli tą inicjatywę tylko dlatego, że chcą pomóc ratować Liceum. Powtórzyła to co już powiedziała, ale Pan nie chciał usłyszeć. Mają nadzieję, że ich pozycja pozwoli uczniom Technikum i Szkoły Zawodowej pracować w tej samej szkole. Myślą też o uczniach tej szkoły.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiat – w odczuciu przewodniczącego były to słowa za ostre, UTO nie zasługuje na zbesztanie. Przede wszystkim są to społecznicy, ludzie, którzy chcą dobrze. Udzielił głosu Panu Leszkowi Pągowskiemu.

Pan Leszek Pągowski nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych w Ustce – uważa, że Pani też nie słuchała o czym mówił Starosta. Jeżeli przyjmie się rozwiązanie przyjęcia przez UTO Liceum Ogólnokształcącego, to szkoły technicznej w Ustce nie będzie, bo nie ma takiej możliwości. Prosi słuchać ze zrozumieniem. Jednocześnie przeprosił za jego podenerwowanie, bo mówi tak jak mężczyzna mówi obcesowo, ale taka jest prawda. Prosi by mu nie wmawiano tego, czego prawdopodobnie nie słyszał, albo słyszał i nie chciał tego wyartykułować.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - udzielił głosu radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – przysłuchuje się z żenowaniem przerzucania się argumentami gorszymi, czy lepszymi dwóch środowisk usteckich. Uważa, że jeżeli nie będą w stosunku do Starostwa i radnych razem, to pierwsze pójdzie Technikum, a następne Liceum. W jedności siła i zdaniem radnego powinni razem w stosunku do radnych zastosować jeden front, by cokolwiek ugrać. Przykładem na to, że można coś ugrać jest Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy, który wynegocjował właściwe warunki dla siebie. Przykro jest radnemu, że młodzi ludzie tak szybko muszą przechodzić edukację polityczną. Bardzo szybko wciągani są w brudny świat dorosłej polityki. A z drugiej strony myśli, czym prędzej przejdą taką edukację, tym lepiej będzie dla nich. Zwracając się do Przewodniczącego, do Starosty powiedział, gdyby nie uciekał ze szkoły i ścigał się z różnymi organami, to dzisiaj Panowie by tu nie siedzieli. Przyszłość nas jest w tymże oni będą młodzi gniewni i krnąbrni. Z posłusznego cielęcia żadnego pożytku nie ma. Powiedział Panu Wszółkowskiemu, że na żadnej komisji nie były rozważane pytania, które tu zadał. O reformie oświatowej radni, przynajmniej radni opozycji zaczęli dyskutować dopiero 15 lutego i do dyskusji otrzymali kilka stron dwóch uchwał i trzy strony uzasadnienia. Dopiero na radnego wniosek uzyskali dzisiaj pięć minut przed sesją materiał, który jest podstawą do dyskusji ekonomicznej. Niestety, nic nie może powiedzieć, bo tego materiału nie przeczytał. Próbował z koleżanką siedzącą obok przedyskutować ten materiał, który otrzymali, ale funkcja sekretarza obrad przeszkadzała radnemu zapoznać się z tym materiałem. Z uwagą wysłuchał wypowiedzi osób zabierających głos na sesji. Z całą rozciągłością popiera radnego Kordylasa. Uważa, że dobrze byłoby na rok odłożyć dyskusję o reformie. Uważa, gdyby cztery lata temu zaczęto rozmawiać o reformie oświaty, a były takie symulacje, dzisiaj nie stali by pod ścianą i niewyregenerowaliby takiego niedoboru finansowego jaki jest obecnie. Gdyby dyskusja w tamtym momencie przebiegała dzisiaj, zdaniem radnego mogłyby być nowe organizmy. Również w tamtych czasach łatwiej było znaleźć pracę. W związku z tym, że materiały radni otrzymali późno, proponuje zwołać kolejną wspólną komisję Polityki Społecznej i Budżetu i przedyskutować temat. Zwracając się do Starosty zapytał, czy jest możliwość odroczenia na rok decyzji o reformie oświaty. Czy na taką sytuację pozwolą finanse Starostwa, o tym się nie mówi. Jednak reforma ta jest związana z finansami i nową formą finansowania samorządów. Zapytał również jeżeli jest to reforma finansów, to dlaczego obciąża się programem oszczędnościowym tylko oświatę, a nie administrację. W tej całości jest problemem, że jest tylko subwencja oświatowa, a nie ma subwencji administracyjnej. Uważa, gdyby Państwo z dotacji, które daje na funkcjonowanie samorządów nie wyszczególniało subwencji oświatowej dyskusji by nie było. Też się zastanawia nad tym, czy oświata musi zamykać się w ramach subwencji oświatowej i trzeba do niej dokładać. Jeżeli można, to zdaniem radnego kwota 200 tys. zł na funkcjonowanie Zespołu Szkół Technicznych w Ustce nie jest kwotą porażającą, o czym dowiedział się dzisiaj. Zwracając się do Pana Wszółkowskiego powiedział, że zagadnieniem reformy oświatowej w powiecie radni zajmują się od 15 lutego, materiały dostali przed sesją, a decyzje dotyczącą losów niekiedy ludzi niekiedy jednostek z dużą tradycją mają podejmować dzisiaj. Z takim procedowaniem nie zgadza się.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – dziękując radnemu za wypowiedź, powiedział, że zdecydowanie będą dążyli do zakończenia. Na zakończenie poprosił Starostę o próbę podsumowania pierwszej części sesji, a następnie zwrócił się do radnych o przegłosowanie przerwy w obradach do poniedziałku.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – przysłuchując się tej dyskusji, wrócił do tego, co powiedział na początku sesji. Czy ta dyskusja i sposób jej prowadzenia oraz argumenty stron były nieznane w momencie kiedy ją rozpoczynano. Odpowiedź Starosty brzmi, że te wszystkie argumenty znał, słyszał i większość publiczności je znała i słyszała. Na drugie pytanie, które postawił na początku sesji - czy wiedza i dyskusja zwolni radnych przed decyzją, która jest przed nimi - nie zwolni. Czy będą musieli ją podjąć - niech każdy z radnych się wypowie. Na pewno tę dyskusję będą musieli podjąć. Dzisiaj postanowili przerwać obrady, spotkać się na komisjach, by dyskutować. Prosi, aby wziąć pod uwagę podczas dyskusji kilka argumentów, o których wiadomo. Wyczytał z oczu radnego Pawła Gonery, że opowiada się za oświatą publiczną. Cieszy Starostę, że niektórzy radni doszli do wniosku, że jako organ publiczny powinni zapewnić możliwości kształcenia się w ramach oświaty publicznej. Dopiero, kiedy będą w stanie tę możliwość spełnić, wówczas można będzie mówić o innych rozwiązaniach. Taką kolejność proponował mówiąc o Zespole Szkół i że jest to szansa utrzymania oświaty ponadgimnazjalnej, jako oddzielnej i publicznej. Podjął próbę podsumowania za i przeciw łączenia szkół w Ustce. UTO jest przeciw połączeniu obu placówek. Liceum Ogólnokształcące jest przeciwne połączenia obu placówek, co wynika z pism, bo z wypowiedzi przedstawicieli Zespołu Szkół Technicznych nie do końca zrozumiał taką intencję. Wydaje się Staroście, że zgodziliby się na zespół, gdybym dawało im gwarancję bytu. Z dyskusji wynika, że Technikum zbytnio nikt się nie przyjmuje. Przypomniał, że wcześniej mówił, że alternatywą dla decyzji, którą dzisiaj jeszcze nie podejmują może być taka, że obu placówek publicznych nie będzie. W wypowiedziach rodziców różne głosy padały o połączeniach placówek i myśli, że nie do końca rozumieli o czym mówią. Uczniowie trzeciej klasy, których to nie dotyczy, są przeciwni połączeniu. Oni zakończą naukę w Liceum. Ci uczniowie powinni uczyć się do matury, a nie debatować o przyszłości, z której nie będą korzystać. Starosta proponuje rozwiązanie inne, które oświacie publicznej w Ustce otwiera możliwość funkcjonowania. Natomiast, kiedy zamkną szkoły, trzeba będzie otwierać, a to już będzie problemem. Opozycja się rozdziwiła, być może uzyskają poparcie w swojej tezie. Uważa, że większość w Radzie powinna być przekonana do tej decyzji. Związki zawodowe są za propozycją publicznej oświaty, a nawet Zespołu, jeśli nawet jest to trudne do przyjęcia, bo zdaniem Starosty każdej zmiany trzeba się nauczyć, spróbować wdrożyć. Czy zdanie Starosty zmieniło się na ten temat, odpowiedział, nie. Deklaruje i zgłasza propozycję, którą złożył. Nie zmienił zdania, ponieważ te wszystkie rzeczy, które na dzisiejszej sesji padły, były Staroście znane. Na pytanie, czy finanse pozwolą, by szkoły te dotrwały do końca roku, zdaniem Starosty, nie. Natomiast co się stanie, gdy uchwała nie zostanie podjęta, wówczas obie placówki pozostaną niezależne, suwerenne, będą miały własne budżety. Myśli, że uda się przeprowadzić reformę polegającą na wspólnej administracji, a która da oszczędności. W tym kontekście Starosta wyda te środki, które ma w budżecie tego roku. Dwie ryzykowne rzeczy, nabór do obu tych placówek jesienią. Nie zaproponuje likwidacji Liceum po to, żeby przekazać UTO, chyba, że taka większość w Radzie się

znajdzie. Obie placówki będą utrzymywane w budżecie jaki uchwaliła Rada. Na pytanie, czy można odłożyć o rok, odpowiedział, że można i dodał, że przez to więcej pieniędzy nie będzie, nabór jaki będzie też nie wiadomo. Gdyby wiedział, że nabór będzie większy, propozycja byłaby inna. Można byłoby poczekać, a UTO można byłoby powiedzieć damy sobie radę. Dzisiaj całkowicie żadnych tych propozycji odrzucić nie można i też nie można nie podjąć działań. Na pytanie, czy obciążana jest tylko oświata, odpowiedział, że nie. Jako przykład podał zmniejszenie dzisiejszą uchwałą wydatków w administracji na kwotę 300 tys. zł., by przekazać je do Zarządu Dróg Powiatowych i oszczędności jeszcze będą co zagwarantował.

Składa wniosek formalny o zakończenie dyskusji i ogłoszenie przerwy do poniedziałku.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – stwierdził, że Starosta zakończył tę część sesji. Wniosek poddał pod głosowanie i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za wznowieniem obrad Rady w dniu 28 lutego o godz. 15⁰⁰ kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

podał wyniki głosowania:

za – 20 przeciw – 0 wstrzymało się – 1 radny.

Stwierdził, że wniosek został przyjęty.

Ogłosił przerwę.

Przerwa godz. 16¹⁰

Wznowienie obrad 28 lutego 2011r godz. 15⁰⁰

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – wznowił obrady IV sesji Rady Powiatu Słupskiego, przerwane w dniu 22 lutego br. Ponownie powitał radnych i zebranych na dzisiejszej sesji.

(listy obecności radnych i gości stanowią zał. nr 30 i 31 do protokołu)

Przypomniał, szczególnie tym którzy nie byli obecni na poprzedniej sesji, że wyczerpująca dyskusja doprowadziła do decyzji o wstrzymaniu głosowania o przekształceniu Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych z siedzibą w Ustce przy ul. Bursztynowej. W dniu dzisiejszym, zgodnie z życzeniem radnych oraz stron uczestniczących w problemie, Rada zebrała się po to, aby zagłosować na powyższej sesji.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 32 do protokołu)

W związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce z siedzibą w Ustce przy ul. Bursztynowej 12, poprosił o podniesienie ręki, kto jest przeciw? kto się wstrzymał ?

podał wyniki głosowania:

za - 10 przeciw - 10 wstrzymał się - 1 radny

Stwierdził, że uchwała nie została podjęta.

Stwierdził, że chociaż daleko jemu do Kornela Makuszyńskiego, ale poczuł się przez chwilę jak na filmie Król Maciuś Pierwszy.

(protokół sekretarza obrad - wyniki głosowań sesji Nr IV/2011 Rady Powiatu Słupskiego dnia 22 i 28 lutego 2011 roku stanowi zał. nr 33 do protokołu)

(wnioski i opinie Komisji Polityki Społecznej z 24. 01 i 14.02. br. stanowią zał. nr 34 i 35 do protokołu.)

(wnioski i opinie Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego z 25.01 i 15.02. br. stanowią zał. nr 36 i 37 do protokołu)

(wnioski i opinie Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu z 26.01. i 16.02. br. stanowią zał. nr 38 i 39 do protokołu)

Ad XII.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - oddał głos Panu Sławomirowi Ziemiałowiczowi Staroście.

Pan Sławomir Ziemiałowicz Starosta –radnemu Arkadiuszowi Walachowi odpowiedział, że zgodnie z technologią robót, w okresie zimowym nie ma możliwości uzupełnienia ubytków nawierzchni w technologii bitumicznej. Przeprowadzenie remontów dróg możliwe jest przy temperaturze + 5°C. Wykonywanie remontów w temperaturach ujemnych prowadzi do krótkiej trwałości takich prac, małej wydajności oraz dużych kosztów remontów. Prace remontowe przeprowadzone zostaną przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Poinformował, że odpowiedź na interpelację dotyczącą bezpieczeństwa instalacji z pozyskiwaniem gazu łupkowego w Bydlinie, została radnemu Marcinowi Białasowi przesłana na piśmie. Odpowiadając radnemu Białasowi , wyjaśnił że roboty są bezpieczne i nie powodują wybuchów, czy tego typu kataklizmów. Drugie wiercenie będzie w Potęgowie.

O udzielenie odpowiedzi na zapytania radnego Andrzeja Kordylasa dot. wykonania drogi powiatowej w miejscowości Będzino, poszerzenie drogi na odcinku Mianowice – Damnica oraz analiza zniszczonych dróg na terenie powiatu oraz o stan drogi powiatowej Głuszyno – Głuszynko w gminie Potęgowo , poprosił Pana Mariusza Ożarka dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych.

Pan Mariusz Ożarek dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych - odpowiadając na interpelację radnego Andrzeja Kordylasa, wyjaśnił, że rozmawiał o drodze Będzino z Wójtem Jaworskim Opracowywany jest na tę drogę kosztorys, aczkolwiek sama miejscowość Bięcino wymaga budowy kanalizacji deszczowej. Z wstępnych wyliczeń wynika, iż budowa ta wyniesie między 1200 tys. – a 1400 tys. zł Dyrektor zaproponuje w pierwszej kolejności budowę kanalizacji deszczowej z krawężnikiem, a w kolejności będą myśleć o nawierzchni bitumicznej bądź chodnikach. Ponieważ w planach przewiduje się przewóz elementów farm wiatrowych i istnieje duża szansa pokrycia części kosztów budowy tej drogi przez te farmy.

Odnosnie poszerzenia drogi Głowczyce – Mianowice, na odcinku 5 km Mianowice – Damnica, wyjaśnił, że są to duże koszty. Poszerzenie 1 metra wykonania podbudowy z kruszywa o grubości 20 cm i dwie warstwy bitumiczne po 4 cm, koszt tej pracy wyniesie od 600 – 700 tys. zł. Ustalił z Wójtem, że ze względu na w miarę dobry stan tej drogi, (ma w miarę dobrą nawierzchnię), a faktem jest, że po niej odbywa się duży ruch samochodów ciężarowych, priorytetem byłoby Bięcino lub Bobrowniki lub Stara Dąbrowa. Dopiero na następnej sesji będzie mógł powiedzieć więcej na temat kosztów i terminów wykonywania prac.

Odpowiadając na interpelacje radnego Arkadiusza Walacha, wyjaśnił, że są to roboty technologiczne, roboty budowlane, muszą działać zgodnie z normami, specyfikacjami. Bo nie jest problemem wykonać pewien odcinek, a za dwa tygodnie powrócić na remont cząstkowy. Dodał, jeżeli utrzyma się taka pogoda, to za parę dni powrócą i zakończą remont tej drogi możliwie szybko. Poinformował, że największe ubytki łatanie są w sposób interwencyjny masą na zimno, a jest to technologia droga, w ocenie dyrektora jest nie korzystna z powodu krótkiego zakresu żywotności.

Odnosnie interpelacji dot. remontu drogi Głuszyno – Głuszynko, wyjaśnił, że trzy lata temu był wykonywany remont tej nawierzchni, chociaż mieli wykonać ją w dwóch warstwach bitumicznych, jednakże wspólnie z Wójtem zdecydowali, że położą jedną warstwę, a do remontu powrócą. Żeby zapewnić żywotność tej drogi należy położyć jeszcze jedną warstwę bitumiczną. W środę będzie rozmawiał z Wójtem i powie o decyzjach.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – zwracając się do Starosty, powiedział, że nie otrzymał odpowiedzi na interpelacje z poprzedniej sesji, był tylko do nich komentarz. Czy może zadać teraz. W jakim terminie będzie wyremontowany przepust w Warblinie. Taka sama sytuacja na drodze Górzyno – Stowięcino, w jakim terminie będzie remontowana.

Pan Mariusz Ożarek dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych – wyjaśnił, że są to tak samo jak roboty bitumiczne, prace technologiczne. Również do tych przepustów realizują je w okresie od maja. W okresie od maja do czerwca powinien być wykonany remont tych dwóch przepustów. (odpowiedzi na interpelacje stanowią zał. nr 40 do protokołu)

Ad XIII.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś radnych chce złożyć wniosek lub oświadczenie. Udzielił głosu radnemu Andrzejowi Kordylasowi.

Pan Andrzej Kordylas radny – w dyskusji, która odbyła się kilka dni temu przez niedopatrzenie wymienił, że Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ma różnicę w brakujących środkach około 500 tys. zł, składa sprostowanie, ponieważ nie spojrzał na środki Unijne, przeprosił Panią Dyrektor.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu radnemu Arkadiuszowi Walachowi.

Pan Arkadiusz Walach radny – złożył wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie przeprowadzenia dodatkowej kontroli w jednostkach oświatowych w Ustce. (wniosek stanowi zał. nr 41 do protokołu)

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przyjął do wiadomości i poinformował, że pkt. ten będzie przyjęty na następnej sesji. Zapytał, czy radny jest usatysfakcjonowany.

Pan Arkadiusz Walach radny – tak.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiat – udzielił odpowiedzi radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Pan Piotr Wszółkowski radny – powiedział, że byli świadkami głosowania nad istotnym problemem związanym z edukacją i kształceniem młodych ludzi. Powiedział, że na tej sali nie ma zwycięzców, ani pokonanych. Radny nie czuje się zwycięzcą, a Pan Starosta nie powinien czuć się pokonanym. W takich kategoriach nie należy tego rozpatrywać. Uważa, że przede wszystkim stoi dalszy obowiązek współpracy i poprawiania jakości oferty. Placówki, dyrektorzy i młodzież potrzebują dużej pomocy i nie chciałby, żeby we wrześniu, czy październiku spotkali się z sytuacją, że ktoś powie nie mówiłem, że tak wyrokowałem, że jest taki nabór, że jest sytuacja patowa. Dlatego pracując konstruktywnie i wyrażając chęć współpracy z każdym na tej sali, składa wniosek formalny do protokołu i prosi o przegłosowanie go. Prosi, aby na następne posiedzenie Komisji Budżetu został poproszony prezes Zarządu PKS, aby omówić i przedyskutować sprawy związane z realizacją efektywnych połączeń, które umożliwią młodzieży z kierunku Postomina, Rowy, Objazdy dojazdu do Ustki do placówek ponadgimnazjalnych. Dodał, że do tej pory takie działania podejmowali dyrektorzy szkół. Jednak radny stoi na stanowisku, by w takich sytuacjach było wsparcie Starostwa, wsparcie Wysokiej Rady, by ten problem jeden rozwiązali i żeby było to działanie systemowe. Jeszcze raz poprosił o obecność dyrektora PKS i osobę odpowiedzialną za konstrukcję rozkładu jazdy, aby wypracować pewne działania.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił Panu Sławomirowi Ziemianowiczowi Staroście.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta - zgadza się z troską i ewentualnymi działaniami uwarunkowanymi powiązaniem możliwości komunikacyjnych z dostępnością do placówek oświatowych. Natomiast wyjaśnił, że żyją w czasach, gdzie działalności transportowa odbywa się na wolnym rynku. PKS nie ma specjalnych obowiązków, ani specjalnych powinności, jest spółką prawa handlowego, spółką akcyjną działającą na takich samych zasadach jak firma DANA, NORD, EXSPRES itd. plus wszyscy przewoźnicy. Może do wszystkich wystąpić i zachęcić ich do otwarcia tych linii. Jednak musiałyby zapewnić ich o pełnych kursach lub zgodzić się na ich dopłacanie. Jest to możliwe. Jednak uważa, zaproszenie dyrektora PKS byłoby sprzeczne z zasadą zdrowej konkurencji. Uważa, że takie oferty należy składać jednakowo wszystkim firmom przewozowym. Nie wolno wyróżniać firmy przewozowej PKS jako ważnej, tylko dlatego, że powiat jest w Związku Powiatów właścicielem akcji. Nie ma to żadnego znaczenia. Podkreślił, że to nie te czasy, gdzie Starosta będzie kazało PKS-om otworzyć kursy.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Pan Piotr Wszółkowski radny – znane są radnemu zasady rynkowe. Natomiast jego prośba wynikała z tego, że połączenia o charakterze lokalnym w większości obsługiwane są przez PKS.

Jeśli znajdą się pokrewni przewoźnicy, to jak najbardziej nie ma żadnego problemu. Jednak problem jest w tym jeśli dogadają ten temat, wówczas będzie można z otwartą przyłbicą podejmować działania marketingowe, zachęcające rodziców i dzieci o podjęcie decyzji o wyborze tej placówki. Musi być strategia działania.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu Pani Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska wiceprzewodnicząca Rady – stwierdziła, że nie ma wątpliwości, że niż demograficzny jest i wygląda jak wygląda. Stan spowodował burzliwą dyskusję na poprzedniej sesji. Nie ulega wątpliwości, że z powodu niżu demograficznego jest coraz większa konkurencja między placówkami o pozyskiwanie uczniów. Faktem jest również, że w bieżącym roku pojawiła się restrykcyjna ustawa o finansach publicznych, w związku z tym będą się pochylić nad wydatkami oświaty. Wnioskuje, żeby lepiej przygotowani do dyskusji wielowariantowo podnieśli ten temat ponownie w październiku, ponieważ do 15 listopada będzie konieczność złożenia projektu budżetu na 2012 rok, dlatego proponuje nad problemem oświaty ponownie się wówczas pochylić. W przyszłym miesiącu należy podyskutować o wyodrębnieniu jako jednego organizmu administracji i księgowości oświaty, żeby pozyskać dodatkowe oszczędności. Powinni nad tematem jeszcze raz się pochylić i przedyskutować różne warianty. Wszyscy rozumieli, że nie są to przelewki. Zespół Szkół Technicznych ma w tej chwili szansę zaproponować taką konkurencyjną ofertę by móc pozyskać uczniów. Myśli, że tę szansę wykorzystają. Dodała, że te dwie szkoły są ważnym czynnikiem twórczym miasta Ustki, a brak tych szkół przyczyni się, że Ustka stanie się sypialnią dla ludzi pracujących w Słupsku, a radna chciałaby uniknąć przeniesienia do Słupska czynnika wyższego rzędu jakim jest nauczanie. Stąd też między innymi tak głosowała. Dbając o wizerunek zarówno Liceum jak również Gimnazjum - bo obie szkoły merytorycznie ze sobą się łączą - powinny zadbać o wspólny wizerunek zewnętrzny we własnym interesie ponad wszelkimi emocjami.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – myślał, że na głosowaniu nad uchwałą temat szkół zakończy się. Panu Staroście w tym punkcie udziela ostatniego głosu.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – nie kończy dyskusji o szkołach, Rada podjęła uchwałę o zmianach w dodatkach nauczycielskich. Nie czekając do października Zarząd planuje na następną sesję przedłożyć Radzie projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu organizacyjnego urzędu i zmiany związane z likwidacją księgowości w szkołach. Uważa, że można dyskutować o różnych wariantach, ale zdaniem Starosty jest jeden wariant centralny. Dlatego też projekt uchwały będzie przedłożony już na najbliższych Komisjach, by na sesji podjąć uchwałę. Tak jak już wielokrotnie się wypowiadał i teraz powtarza, że należy podjąć decyzję i dokonać reform w oświacie. Niezależnie od tego jaki wywoła to odbiór społeczny, muszą takie decyzje podejmować, ponieważ są odpowiedzialni za wydawanie pieniędzy publicznych racjonalnie, gospodarnie, są to zadania powiatu. Z całą stanowczością powiedział, że ponosi za to odpowiedzialność, łącznie z odpowiedzialnością karną, a radni polityczną, podnosząc rękę.

Więc prosi, by nie dziwić się, że będzie podsuwał rozwiązania tańsze. Chciałby, żeby radni w tej mierze Starostę poparli, bo w innym układzie szkoda pracy w przygotowywaniu tej zmiany. Prosi o to, by nie przerabiać powtórki z rozrywki. Uważa, że stała się rzecz karygodna, dali najgorszy przykład jaki był możliwy, ponieważ jest to sprawa dorosłych, że młodzież była na sesji po raz kolejny. Wstydziłby się, gdyby jego dziecko było wśród tej młodzieży i nie dlatego, że ten temat ich nie dotyczy, czy że nie mają prawa w tej sprawie się wypowiadać, ale dlatego, że była to próba wywarcia nacisku na radnych. Część tej próbie niestety nie podołała i poddała się. W związku z tym nie była to decyzja ani racjonalna, ani poparta argumentami i można różne rzeczy podawać: za mało danych, źle przygotowane materiały, za późno reforma. Jednak prosi, aby spojrzeć na ten problem jako wspólny obowiązek w stosunku do finansów i zadań innych, które są do realizacji. Te trudne kroki trzeba będzie podejmować, bo za chwilę będzie dyskusja nad zwalnianiem ludzi. Może należy zorganizować manifestacje, związki zawodowe i wówczas podejmiemy racjonalną dobrą decyzję.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – jest zbulwersowany wypowiedzią Starosty. Jak Starosta umie przekreślać rzeczywistość. Całe szczęście, że jest wolna prasa. Dostał Starosta order od tych, którzy tej wolnej prasy nie lubili. Uważa, jeśli mają współpracować, to nie należy robić jakichkolwiek pomówień. Każdy ma prawo mieć własne zdanie i nie każdy ma panaceum na mądrość tylko dlatego, że jest na stanowisku. Wniósł do przewodniczącego Rady, by radni mieli na każdej komisji projekty uchwał, które będą omawiane na sesji. Żeby nie było takiej sytuacji, że radnym ogranicza się prawa zadawania pytań, tak jak radnemu. Nie mógł zadać pytania na Komisji w sprawie planu rozwoju lokalnego, ani nie pozwolono jemu zadania pytania na sesji, chociaż uważa, że uchwała ta ma wady prawne. Chociaż, jak przewodniczący mówi, radny może zgłosić się do wojewody. Jednak obawia się poniesienia konsekwencji finansowych Starostwa. Wnioskuje, żeby na każdej komisji były przedstawiane wszystkie uchwały, żeby radny mógł zadać pytania kompetentnym osobom ze Starostwa. Następny wniosek dotyczy planowanych przez Starostę zmian, które jak wnioskuję nie wyszły jeszcze poza ramy projektu. Chodzi o tworzenie następnej jednostki do obsługi administracyjno - finansowych jednostek oświatowych. Uważa, jeżeli mają zaoszczędzić na oświacie wystarczy zlikwidować etaty w jednostkach, a nie tworzyć następny twór. Takie przedsięwzięcie będzie proste, tanie i łatwe. Poprosił Starostę o wzięcie pod uwagę propozycji radnego przy rozpatrywaniu tego problemu.

Na zakończenie złożył oświadczenie. W związku z tym, że nie miał możliwości wypowiedzenia się nt. planu rozwoju lokalnego Powiatu Słupskiego, był przeciwko przyjęcia tego planu, uzasadniając tym, iż nie zawiera on planu remontu drogi Stowięcino – Główczyce, remontu, który był zawarty w wersji 2009 roku. Dlatego Paweł Gonera jest przeciwko temu planowi.

Zwracając się do Starosty zadał pytanie, z jakich środków chce wyremontować drogę Stowięcino – Główczyce, co obiecał Pawłowi Gonerze, Pani Wójt i radnym Gminy Główczyce.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu radnemu Stanisławowi Goślawskiemu.

Pan Stanisław Gosławski radny – niepokoją radnego dane, które dochodzą z Powiatowego Urzędu Pracy. Wnioskuję by na najbliższych komisjach pochylić się nad problemem bezrobocia. Powiat Słupski w Województwie Pomorskim zajmuje drugie miejsce pod względem wzrostu bezrobocia - 23 %. Drugi fakt, jaki niepokoi radnego, że ludzie młodzi z wyższym wykształceniem nie mogą u nas znaleźć pracy, nie mówi o ludziach po pięćdziesiątym roku życia. Radni powinni się nad tym problemem w najbliższym czasie pochylić.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przyjął do wiadomości. Głosu udzielił Staroście.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – odpowiadając radnemu Pawłowi Gonerze, przypomniał, że regulamin organizacyjny i Statut Powiatu mówi, że komisje mają podział strukturalny, merytoryczny, którymi się zajmują i uchwały merytorycznie przepisane do komisji są rozpatrywane na komisjach. Komisje są otwarte, radny może przyjść i uczestniczyć na posiedzeniu nie będąc członkiem komisji. Taka możliwość istnieje bez konieczności wnioskowania do przewodniczącego Rady. Na drugie pytanie odpowiedział, że plan rozwoju lokalnego uchwalila Rada,- - pytanie nie do Starosty. Nie ma pieniędzy i droga nie będzie remontowana. Natomiast ma rozwiązanie, myślał o współpracy z Gminą Głównicyce, a Pani Wójt wyraziła taką wolę, ale nie w tym roku. Druga możliwość rozwiązania to sfinansowanie w całości, ale należy znaleźć źródło pozyskania tych środków. Kosztorys zrobi dyrektor Ozarek, a Starosta powróci do rozmowy z Panią Wójt, może być, że w przyszłym roku odda więcej pieniędzy. Jeśli droga ta pojawi się jako zadanie inwestycyjne znajdzie się we wszystkich dokumentach tj. w budżecie, wieloletniej prognozie finansowej i planie rozwoju lokalnego.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu Pani Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Pani Barbara Podruczna-Mocarska wiceprzewodnicząca Rady – oświadczyła, że w jej najgłębszym przekonaniu, każdy z radnych podejmując tą uchwałę podjął ją w sposób racjonalny i nikt nie ma monopolu na to co jest racjonalne, a co nie. Radni otrzymali dokumenty finansowe ze Starostwa świadczące o tym, że subwencja oświatowa plus dochody przekraczają wydatki planowane dla placówek oświaty o 39 tys. zł. Brak argumentu finansowego. Otrzymali informację, że wstępne wnioski do planu finansowego placówek oświatowych w stosunku do subwencji i dochodów przekraczają te dochody i subwencje o 2.600 tys. zł. Później otrzymali następną informację, że placówki oświatowe zaoszczędziły 2.700 tys. zł., czyli brak argumentu finansowego. Każdy z nas podejmuje racjonalne decyzje na podstawie dokumentów i faktów dostarczonych radnym z urzędu Starostwa.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zwracając się do radnej wspominał, że radni nie posiadają informacji, że kończy się niż demograficzny, że młodzież zaczyna pływać, to jest informacją pełną. Poza tym uważa, że nie powinni reagować jako Rada, czy Zarząd wówczas kiedy oświata jest na dnie, ale kiedy w tym kierunku zmierza.

Udzielił głosu radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Pan Piotr Wszólkowski radny – zapytał, czy jego wniosek dotyczący jednostek zajmujących się zbiorowym transportem i przewozem osób będzie przegłosowany.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta – odpowiedział, że problem ten można rozwiązać na komisji, nie koniecznie Rada musi tymi sprawami się zajmować. Wyjaśnił, że w wolnych wnioskach radni zgłaszają swoje propozycje i pomysły. Natomiast na sesji nie głosuje się takiego wniosku. Jest on od uznania przewodniczącego Komisji, a Biuro Rady pomoże. Proponuje nie komplikować sobie życia.

Pan Piotr Wszólkowski radny – zgłosi ten wniosek na komisji. Natomiast w statucie jest przewidziane, że radny może składać wnioski również na sesji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – udzielił głosu radnemu Pawłowi Gonerze.

Pan Paweł Gonera radny – powiedział, że będzie uparty i prosi o przegłosowanie jego wniosku, by wszystkie uchwały, które stają na sesji były na wszystkich komisjach, przynajmniej w postaci druku, który będzie mógł przeczytać i zadać pytanie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – odpowiedział, że nie widzi powodu, by Komisja Oświaty miała decydować o złożonych problemach rolnictwa.

Pan Paweł Gonera radny – nie chodzi by decydowała, ale on nie dostał bardzo ważnej uchwały z punktu widzenia jego mieszkańców i nie mógł zadawać pytań. Prosi o nieodbieranie takiej możliwości.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – wie, że radny jest odosobniony, bo radni otrzymują wszystkie uchwały, mogą się z nimi zapoznać, dopytać i może Rada przegłosować. Postara się, by informacje docierały do radnych wcześniej. Przewodniczący i on również starają się wysyłać informacje wcześniej, ale nie zawsze to wychodzi. Myśli, że dojdzie do tego, że trzeba będzie sobie powiedzieć, koniec z papierami i informacje będą wysyłane drogą elektroniczną, tak jak to robią inne jednostki samorządowe i to problem by rozwiązało. Nie mówi już o oszczędnościach drzew i lasów.

XIV.

Zakończenie sesji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - stwierdził, że porządek obrad dzisiejszej sesji został wyczerpany. Zamknął IV, a pierwszą dwuczęściową sesję Rady Powiatu Słupskiego. Podziękował radnym i wszystkim obecnym za udział w obradach.

zakończenie sesji godz. 16⁵⁰

Przewodniczący Komisji

Ryszard Stus

Protokołowała:
Irena Kaczmarek

